Dziś w numerze dodatek: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

Wtorek, 10 września 1935 - Nr. 209 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Wynik wyborów do Sejmu w całej Polsce

Ogółem w głosowaniu wzięło udział przeszło 7 i pół miljona obywateli

Jesteśmy już po wyborach do Sejmu. **W dżdżystą, wietrzną i pochmurną niedzielę ubiegłą narodził się w Polsce nowy parlament.** Skład jego personalny nie został ustalony w drodze chytrych kombinacyj partyjnych i licytacji przed nikim nieodpowiedzialnej demagogji. Społeczeństwo, w atmosferze powagi i spokoju, samo wybrało sobie swoich posłów na Sejm.

Frekwencja wyborcza była stosunkowo wysoka. Wybory tegoroczne odbywały się w najbardziej niepomyślnych warunkach, jakie sobie wyobrazić można, jeśli chodzi o czynniki zewnętrzne. Niesprzyjające warunki atmosferyczne, prawdziwie — jak to się mówi — „psia pogoda", która panowała w całej Polsce, burza na wybrzeżu morskiem, wichry i ulewy w innych częściach kraju, wezbrane potoki górskie na Podhalu, wszystko to razem nie sprzyjało gromadnemu udziałowi zwłaszcza ludności wiejskiej w akcie wyborczym. Niedziela ostatnia była ponadto dniem odpustów i tradycyjnych uroczystości kościelnych, co także nie było bez wpływu na frekwencję. Nie odgłosowała wreszcie bardzo poważna grupa wyborców, która dotychczas z czynnego prawa wyborczego nie korzystała. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze, którzy ukończyli 24 rok życia, nie mogli wykonać swego obowiązku obywatelskiego, gdyż wszystkie pułki są obecnie w polu na wielkich manewrach jesiennych.

Wiele także osób odeszło od urn wyborczych, nie oddawszy swego głosu, ponieważ... pominięto je w spisach wyborczych. Były one sporządzone dość niedbale. Mamy na to dużo dowodów, choćby np. w takiej Bydgoszczy nie została wciągnięta do spisób wyborczych cała szkoła podchorążych. Około 300 zawodowych wojskowych, bawiących obecnie na urlopach i wakacjach nie mogło spełnić swego obowiązku wyborczego, mimo że przyjechali do Bydgoszczy specjalnie dlatego na dzień wyborów, nieraz z bardzo daleka.

I jeszcze jedno. Opozycja, która ogłosiła „bojkot" wyborów, wzięła w nich w rzeczywistości czynny udział, oczywiście w sensie negatywnym. **Przeszkadzała bowiem w głosowaniu wszelkiemi siłami, nie cofając się przed fałszerstwami, a nawet czynnemi wystąpieniami,** jak to było w pow. wyrzyskim. Do sprawy tej jeszcze powrócimy, przyczem zaprezentujemy naszym Czytelnikom taki swoisty dokument fałszerstwa.

Ogólny wynik wyborów na Pomorzu należy uważać więc za całkiem dobry. Gdyby nie wymienione wyżej czynniki zewnętrzne, to śmiemy twierdzić, ogólna frekwencja wyborcza na ziemiach zachodnich nie odbiegałaby wcale albo tylko bardzo nieznacznie od frekwencji przeciętnej z poprzednich, kilkakrotnych wyborów.

Wyborcy, którzy pośpieszyli do urn, przejawili przytem wyraźnie swą wolę czynnego ustosunkowania się do zagadnień państwowych.

Wyraziło się to choćby w tem, że poprzepadali nieraz kandydaci stojący na czołowych miejscach, a wyszli z urn wyborczych ludzie, stojący na miejscach dalszych.

W niektórych okręgach, jak np. w Gdyni, akcja wyborcza przybrała nawet cechy niedopuszczalnej walki osobistej. Działacze gdyńscy, którzy dali się unieść niezdrowej ambicji i potępienia godnym impulsom, wystawili sobie niezbyt pochlebne świadectwo. Za swój brak wyrobienia obywatelskiego, za zbyt niewolnicze hołdowanie dawnym metodom i zwyczajom wyborczym, zostali też dotkliwie ukarani. Gdynia nie otrzymała ani jednego mandatu. Warchoły i rozbijacze mogą sobie powinszować tej roboty, a społeczeństwo gdyńskie niewątpliwie dobrze sobie to zapamięta.

Przeciętna frekwencja głosujących wynosiła 46,51 proc.

Warszawa, 9. 9. (PAT). Uprawnionych ogółem w całem państwie do głosowania do Sejmu dn. 8 września było 16.282.347. Udział w głosowaniu wzięło 7.575.681, przeciętna frekwencja głosujących wyrażała się przeto w 47 proc., ściśle w 46,51 proc. Dla porównania przypomnieć należy, że w wyborach w r. 1930 uprawnionych do głosowania było 15.791.278. Udział w głosowaniu wyrażał się cyfrą 11.816.413, przeciętna frekwencja głosujących wynosiła 74,8 proc.

W r. 1930 na listę nr. 1 w całym kraju głosowało 5.292.725 wyborców, obecnie ogół wyborców, biorących udział w wyborach, a więc ustosunkowujących się realnie i pozytywnie do pracy Rządu, wynosi 7.575.681, a więc wzrósł o 2.282.956 czyli o 43,1 proc.

* * *

Warszawa, 9. 9 (PAT). Ostateczne wyniki wyborów do Sejmu w całym kraju przedstawiają się następująco:

MIASTO STOŁ. WARSZAWA.

Okręgi od 1 do 6-go, uprawnionych 731.113, głosowało 220.082, frekwencja przeciętna 30,1 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 38 proc.

Największą liczbę głosów otrzymali w okręgach: Nr. 1 — Marjan Żyndram Kościałkowski 26.298, Antoni Snopczyński 14.310. Nr. 2 — Franciszek Urbański 12.351, Wacław Wiślicki 12.127. Nr. 3 — Zygmunt Gardecki 13.034, Jan Hoppe 11.619. Nr. 4 — Roman Krukowski 15.605, Wojciech Stpiczyński 15.105; Nr. 5 — W. Sławek 29.319, Szczepański 15.118. Nr. 6 — Eugenjusz Jurkowski 15.499; Andrzej Wierzbicki 15.287.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Okręgi od 7 do 14-go, uprawnionych 1.238.664, głosowało 505.285, frekwencja przeciętna 41 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 55 proc. Największą ilość gło- głosów otrzymali w okręgach: Nr. 7 — Warszawa — Wojciech Sosiński 28.103, Brunon Bronisław Wanke 22.507. Nr. 8 — Pułtusk — Stanisław Kielak 35.643, Stefan Dąbrowski 20.747. Nr. 3 — Mława — Jan Lenkiewicz-Pohorski 25.243, Stefan Olszewski 23.288. Nr. 10 — Sierpc — Bronisław Chojnacki 29.047, Bohdan Chełmicki 28.155. Nr. 11 — Włocławek — Leopold Tomaszkiewicz 24.812, Wacław Szymański 23.762. Nr. 12 — Płock — Antoni Hanebach 37.859, Klemens Kaczorowski 26.391. Nr. 13 — Łowicz — Kazimierz Dublasiewicz 17.925, Jan Koza 10.948. Nr. 14 — Skierniewice — Tadeusz Ropelewski 26.531, Tadeusz Morawski 15.129.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Okręgi od 15 do 23-go, uprawnionych 1.368.899, głosowało 501.829, frekwencja przeciętna 37 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 55 proc. Największą liczbe głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 15 — Łódź — Lajb Mincberg 17.155. Nr. 16 — Łódź — Marjan Wadowski 14.973.

W obu powyższych okręgach reszta kandydatów otrzymała poniżej 10.000 głosów.

Okręg: Nr. 17 — Łódź — Ludwik Waszkiewicz 12.712, Michał Wymysłowski 17.776. Nr. 18 — Łódź — Stefan Wyganowski 25.424, Wincenty Gortat 25.412. Nr. 19 — Koło — Ks. Stefan Downar 45.491, Wincenty Grętkiewicz 40.271. Nr. 20 — Kalisz — Felicjan Sławoj-Składkowski 36.637, Feliks Karśnicki 23.340. Nr. 21 — Sieradz — Wacław Budzyński 52.240, Franciszek Bartczak 37.380. Nr. 22 — Piotrków — Stanisław Pomianowski 22.779, Jan Drozd-Jerymski 16.692. Nr. 23 — Radomsko — Witold Nowicki 58.838, Dominik Dratwa 41.952.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

Okręgi od 24 do 32-go, uprawnionych 1.423.804, głosowało 526.140, frekwencja przeciętna 37 proc. dochodząca do 50 proc. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 24 — Kielce — Stanisław Car 42.102, Henryk Chyb 31.266. Nr. 25 — Częstochowa — Jerzy Paciorkowski 26.145, Wacław Kobyłecki 15.596. Nr. 26 — Zawiercie — Zygmunt Sowiński 34.235, Tomasz Kozłowski 14.636. Nr. 27 — Sosnowiec — dr. Zbigniew Madejski 44.393, Józef Kaczkowski — 41.723. Nr. 28 — Jędrzejów — Wojciech Gorczyca 25.248, Piotr Sobczyk — 20.019. Nr. 29 — Sandomierz — Jan Wójcik 42.536, dr. Stanisław Krawczyński 21.884. Nr. 30 — Opatów — Wacław Długosz 29.498, Andrzej Zubrzycki 19.764. Nr. 31 — Końskie — Stefan Byczyński 33.928, Stefan Libiszowski 19.072. Nr. 32 — Radom — Michał Tadeusz Brzęk-Osiński 34.038, Edward Kasprzychowski 24.692.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Okręgi od 33 do 39, uprawnionych — 1.197.996, głosowało 480.024, przeciętna frekwencja 40 proc. dochodząca w niektórych okręgach do 66 proc. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 33 — Lublin — Bolesław Jerzy Świdziński 30.855, Wacław Haczyński 23.341. Nr. 34 — Puławy — Juljan Pyż 13.967, Władysław Szczypa 13.548. Nr. 35 — Zamość — dr. Adam Kroebl 54.496, Ferdynand Kondysar 50.683. Nr. 36 — Chełm — Wincenty Kociuba 47.573, Janusz Mostowski 32.629. Nr. 37 — Biała Podlaska — Józef Bakon 44.274, Kazimierz Światopełk Mirski 41.701. Nr. 38 — Łuków — Bogusław Miedziński 55.618, Stefan Tatarczak 47.307. Nr. 39 — Siedlce — Piotr Szumowski 33.364, Marjan Dehnel 26.824.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

Okręgi od 40 do 44-go, uprawnionych 846.684, głosowało 482.856, przeciętna frekwencja 57 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 73 proc. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 40 — Białystok — Henryk Floyar-Rajchman 61.607, Paweł Danowski 37.411. Nr. 41 — Ostrów Mazowiecki — Henryk Messing 49.464, Józef Gromada 32.135. Nr. 42 — Łomża — Adam Kukliński 55.504, Józef Jabłoński 39.404. Nr. 43 — Suwałki — Adam Koc 67.408, Michał Łazarski 60.869. Nr. 44 — Grodno — Jerzy Bołądź 87.528, Wiktor Martynowski 61.940.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Okręgi 45 do 49. Uprawnionych 652.272, głosowało 276.901, frekwencja przeciętna 43%, dochodząca w niektórych okręgach do 60%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 45 — Wilno — Stanisław Hermanowicz 14.192, Izaak Rubinstein 10.444. Nr. 46 — Wilno — Wiktor Maleszewski 13.859, Wanda Pełczyńska 12.360. Nr. 47 — Wilno — Lucjan Żeligowski 38.768. Janina Prystorowa 16.463. Nr. 48 — Głębokie — Alfons Jozanis 50.989, Borys Pimonow 27.298. Nr. 49 — Oszmiana — Władysław Kamiński 44.147, Jan Myśliński 21.976.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE.

Okręgi 50 do 52. Uprawnionych 522.989, głosowało 336.693, frekwencja przeciętna 65%, w niektórych okręgach dochodząca do 67%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 50 — Lida — Czesław Dębicki 51.495, Józef Zadurski 44.384. Nr. 51 — Nowogródek — Adolf Sarnecki 83.275, Emeryk Czapski 69.141. Nr. 52 — Baranowicze — Tomasz Szalewicz 106.107, Genawjusz Szymanowski 99.310.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Okręgi 53 do 55. Uprawnionych 529.096, głosowało 356.347, frekwencja 67,3% dochodząca do 80%. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 53 — Brześć nad Bugiem — Mieczysław Augustyniak 66.219, Stanisław Olewiński 56.477. Nr. 54 — Kobryń — Bohdan Podoski 127.744, Jan Walerjan Hołyński 123.479. Nr. 55 — Pińsk — Franciszek Kolbusz 93.935, Jan Frelman 90.588.

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE.

Okręgi 56 do 60. Uprawnionych 969.515, głosowało 632.213, frekwencja przeciętna 65,2% dochodząca w niektórych okręgach do

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).

72%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 56 — Łuck — Dezydery Smoczkiewicz 92.800, Sergjusz Tymoszenko 88.678. Nr. 57 — Kowel — Leon Suchorzewski 133.276, Piotr Pewny 119.619. Nr. 58 — Sarny — Władysław Wielhorski 92.106, ks. Marcin Włokow 84.811. Nr. 59 — Równe — Jakób Hofman 108.041, Nikita Bura 92.289. Nr. 60 — Krzemieniec — Ignacy Puławski 111.252, Stefan Skrypnik 102.539.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Okręgi 61 do 65. Uprawnionych 838.613, głosowało 491.107, frekwencja przeciętna 59% dochodząca do 65%. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 61 — Tarnopol — Stanisław Widacki 73.841, Wasyl Boluch 59.051. Nr. 62 — Złoczów — Stefan Traczewski 102.559, Włodzimierz Kuźmowicz 95.701. Nr. 63 — Brzeżany — Tadeusz Schaetzel 82.366, dr. Stefan Bilak 72.178. Nr. 64 — Buczacz — Witold Zyborski 100.998, Zenonjusz Pełeński 92.751. Nr. 65 — Czortków — Jan Choiński-Dzieduszycki 107.453, dr. Stefan Baran 107.788.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Okręgi 66 do 69. Uprawnionych 795.036, głosowało 329.187, frekwencja przeciętna 42% dochodząca do 68%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 66 — Stanisławów — dr. Zdzisław Stroński 68.132, dr. Iwan Wolański 62.072. Nr. 67 — Kołomyja — Iwan Rawałykut 61.223, dr. Aleksander Wasilewski 39.167. Nr. 68 — Kałusz — Dymitr Wełykanowicz 47.743, dr. Karol Krzeczunowicz 43.276. Nr. 69 — Stryj — dr. Bronisław Wojciechowski 96.377, dr. Karol Trojan 94.549.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Okręgi 70 do 79. Uprawnionych 1.617.529, głosowało 701.344, frekwencja przeciętna 43,3% dochodząca do 61,3%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 70 — Lwów--Edwin Wagner 20.207, dr. Emil Sommerstein 16.951. Nr. 71 — Lwów — dr. Stanisław Ostrowski 20.375, Władysław Byrka 16.365. Nr. 72 — Lwów — Władysław Wojtowicz 90.256, Wasyl Mudryj 75.676. Nr. 73 — Sokal — dr. Walerjan Zaklika 91.068, dr. Roman Perfecki 60.149. Nr. 74 — Przemyśl — Leon Sapieha 72.121, Włodzimierz Celewicz 51.790. Nr. 75 — Drohobycz — dr. Józef Kozicki 39.992, dr. Stefan Witwicki 28.528. Nr. 76 — Sambor — Hryńko Terszakowec 45.542, Edward Ekert 45.378. Nr. 77 — Sanok — Józef Ostafin 54.432, Józef Morawski 40.981. Nr. 78 — Rzeszów — Tadeusz Petela 43.227, Jan Dostych 37.283. Nr. 79 — Łańcut — Artur Tarnowski 39.165, Wincenty Inglos 21.569.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

Okręgi 80 do 87. Uprawnionych 1.086.220, głosowało 469.354, frekwencja przeciętna 43,2% dochodząca do 62%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 80 — Kraków — Bolesław Pochmarski 16.213, dr. Robert Jachoda-Żółtowski 13.439. Nr. 81 — Kraków — Władysław Starzak 20.365, Aleksander Jasiński 12.627. Nr. 82 — Kraków — Tadeusz Gdula 62.106, Kazimierz Kuczyński 47.198. Nr. 83 — Bochnia — Antoni Goetz-Okocimski 27.120, dr. Wadysław Kruka 13.900. Nr. 84 — Tarnów — Edward Bogusz 38.880, ks. dr. Józef Lubelski 36.503. Nr. 85 — Jasło — dr. Kazimierz Duch 43.499, Jan Henryk Jedynak 28.484. Nr. 86 — Nowy Sącz — Jakób Bodziony 40.593, Jan Łobodziński 15.837. Nr. 87 — Wadowice — Jan Walewski 43.187, Wincenty Chyla 31.330.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Okręgi 88 do 92. Uprawnionych 750.547, głosowało 577.333, frekwencja 77% dochodząca do 96%. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 88 — Katowice — dr. Ignacy Nowak 41.413, Jan Przyklink 39.286. Nr. 89 — Katowice — Stanisław Ligoń 53.461, Tadeusz Kopeć 42.663. Nr. 90 — Świętochłowice — Edmund Wąsik 62.019, Jan Pietrzak 53.468. Nr. 91 — Rybnik — Ludwik Piechoczek 65.365, Jan Koj 61.089. Nr. 92 — Bielsko — Józef Płonka 35.960, Ludwik Zakrocki 34.692.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Okręgi 93 do 100. Uprawnionych 1.156.659 głosowało 436.539, przeciętna frekwencja 38 proc dochodząca do 62 proc. Największą liczbę głosów otrzymali w okręgach: Nr. 93 — Poznań — Józef Głowacki 15.941, Brunon Sikorski 11.445. Nr. 94 — Poznań — dr. Leon Surzyński 14.850, Stanisław Mróz 12.178. Nr. 95 — Poznań Teodor Kozubski 25.501, Bogusław Łubieński 23.456. Nr. 96 — Leszno — Czesław Wróblewski 21.026, Jerzy Donimirski 19.835. Nr. 97 — Ostrów Wlkp. — Włodzimierz Krzywoszyński 19 356. dr. Marjan Gładysz 19.203. Nr. 98 — Gniezno — Michał Senkteller 15.515, Franciszek Szymański 15.008. Nr. 99 — Inowrocław — Antoni Michalski 16.168, Michał Szulczewski 13.768. Nr. 100 — Bydgoszcz — Zygmunt Sioda 37.619, Juljusz Dudziński 30.328.

Aresztowanie agitatorów endeckich

(o) **Poznań,** 9. 9. (Tel. wł.) W Gnieźnie aresztowano **członków wydziału młodych Str. Narodowego** Budzyńskiego, Stranca, Napierałę, Kucharskiego i Pajkerta.

W Swarzędzu pod Poznaniem aresztowano **kierownika miejscowego Stron. Narod.** Nurkowskiego i **członków stronnictwa** Magdalskiego, Starostę oraz Bączkowskiego.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku aresztowani zajmowali się **kolportażem ulotek przeciwwyborczych,** wydanych przez zarząd Str. Narodowego.

Echa ekscesów wyborczych w okręgu bydgoskim

Jak się dowiadujemy w dalszym ciągu podczas zajść antypaństwowych, jakich dopuściły się bojówki endeckie w powiecie wyrzyskim (okręg bydgoski) **raniony został komendant posterunku P. P. w Łobżenicy p. Franciszek Ostrowski.** Komendant posterunku postrzelony został podczas obrony lokalu wyborczego w rękę. W powiecie wyrzyskim — jak wiadomo z wczorajszych sprawozdań — podobne zajścia powtórzyły się w kilku miejscowościach powiatu.

Otwarcie 16-ej sesji zgromadzenia Ligi Narodów

Wniosek Polski o ponowny wybór do Rady

Genewa, 9. 9. (PAT.) Dziś o godzinie 10,45 otwarta została **16-ta sesja zgromadzenia Ligi Narodów.** Otwierając sesję, przewodniczący Rady Ligi **Guinazu** (Argentyna) wygłosił przemówienie, w którem omówił na wstępie ważniejsze pozytywne wyniki pracy Ligi Narodów w ciągu ostatniego roku.

Po przemówieniu przewodniczącego zgromadzenie wysłuchało sprawozdania komisji weryfikacyjnej, poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Po akcie głosowania urzędujący prezes Rady Guinazu oświadczył, że największą liczbę głosów a mianowicie 49 otrzymał **minister Benesz, który został wybrany przewodniczącym.** Po tem oświadczeniu miejsce przewodniczącego zajął minister Benesz, który wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając wierność Czechosłowacji dla Ligi Narodów oraz wskazując na zadania, które ciążą na obecnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa, 9. 9. (PAT.) Po wyborze sześciu wiceprzewodniczących przyjęto wnioski przewodniczącego w sprawie podziału tematu pomiędzy komisje zgromadzenia oraz w sprawie przekazania niektórych zagadnień do prezydjum. Następnie przewodniczący zakomunikował, że w związku ze zbliżającemi się wyborami do Rady Ligi Narodów, które odbędą się dn. 16 bm. otrzymał od p. min. spraw zagr. Becka list z dn. 9 bm. **zapowiadający, że Polska zabiegać będzie w roku bieżącym o reelekcję oraz że postawi swoją kandydaturę do Rady Ligi Narodów.**

Po odczytaniu tego listu przewodniczący wyjaśnił, że wobec tego, iż wniosek Polski zgłoszony został zgodnie z obowiązującym regulaminem, zgromadzenie wypowie się w tej sprawie w dniu wyborów bez przeprowadzenia nad wnioskiem dyskusji oraz bez przekazywania żadnej specjalnej komisji. Głosowanie nad przyznaniem Polsce prawa reelekcji **odbędzie się dn. 16 bm. przed południem, a wybory do Rady tegoż dnia po południu.** Po ustaleniu programu pracy na dzień jutrzejszy posiedzenie zamknięto.

Genewa, 9. 9. (PAT.) Popołudniu zebrały się komisje zgromadzenia. Komisja druga, zajmująca się **zagadnieniami gospodarczemi** na wniosek delegacji angielskiej popartej przez delegację francuską, włoską, węgierską i inne **wybrała na swojego przewodniczącego ministra skarbu Zawadzkiego,** który otrzymał 34 głosy.

Zamach na dyktatora stanu Luisiana

Osławiony gubernator Long ranny dwiema kulami w brzuch

Baton Rouge, 9. 9. (PAT). (Stan Luisiana). Wczoraj wieczorem na senatora Longa, zwanego **dyktatorem Luisiany,** dokonano **zamachu w chwili, gdy Long spacerował po korytarzu Senatu, który miał uchwalić projekt ustawy zwiększającej jego władzę.** Sprawcazamachu **trafił dwiema kulami Longa w brzuch.** Znajdujący się w pobliżuagenci dosłownie **przedziurawili kulami zamachowca.** Long został przewieziony natychmiast do szpitala, gdzie go poddano operacji. Naczelny lekarz szpitala oświadczył, iż kule na szczęście **nie naruszyły żadnego ważniejszego organu** i że Long zachowuje całkowitą przytomność. Niemniej jednak stan jego jest **poważny.** Sprawcą zamachu okazał się **dr. Weiss,** specjalista chorób nosa i gardła, praktykujący w Baton Rouge. Jest on **zięciem dr. Pavy, członka izby reprezentantów że stanu Luisiana.** Jak wiadomo, sen. Long jest zaciekłym przeciwnikiem prezydenta Roosevelta.

Dwaj lotnicy zginęli w katastrofie samolotowej

(o) **Katowice,** 9. 9. (Tel. wł.) Dziś wieczorem **w Żorach pow. rybnickiego** wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot **2 pułku lotniczego** spadł na cmentarz. Znajdujący się w nim **ppor. pil. Ciechoński zginął na miejscu, obserwator zaś, por. Dąbrowski zmarł wskutek odniesionych ran w drodze do szpitala.** Aparat został całkowicie zniszczony.

Katastrofa wydarzyła się w czasie szalejącej wichury.

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Właściwe oblicze „zawodowych obrońców Kościoła"

W przededniu wyborów do Sejmu endecja pokazała jakie jest jej prawdziwe oblicze w stosunku do Kościoła katolickiego i jego dostojników.

Prasa endecka skwapliwie powołuje się zawsze na listy pasterskie i orędzia biskupów polskich, naginając je według swoistej interpretacji do swych dążeń „programowych" i taktycznych posunięć partyjnych.

Z chwilą jednak, gdy jakakolwiek enuncjacja księcia Kościoła wymierzona jest — pośrednio czy bezpośrednio — przeciwko ich „nieomylnemu" stanowisku w sprawach państwowych, niezgodnemu oczywiście z zasadami Kościoła, endecy tę samą broń, jaką stosują w walce z przeciwnikami politycznymi, w jednej chwili potrafią skierować także przeciwko dostojnikom kościelnym.

Tak się też stało po ogłoszeniu znanego orędzia J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, który przypomniał swym diecezjanom obowiązek brania udziału w wyborach sejmowych.

„Kurjer Poznański" za to wysoce obywatelskie stanowisko napadł na ks. biskupa chełmińskiego w sposób iście „kurjerowy", nazywając go „gorliwym sanatorem" i przyjacielem Żydów.

Dziwić się tylko należy, że poznańskie pismo endeckie nie nazwało ks. biskupa Okoniewskiego „masonem". Zarezerwowało to sobie zapewne na inną okazję.

Brak nam poprostu słów parlamentarnych na określenie następujących uwag „Kurjera Poznańskiego":

„Krok ten polityczny ks. bisk. chełmińskiego nikogo nie zadziwi, ale wpływ jego polityczny na społeczeństwo będzie też minimalny, a nijaki wręcz, jeżeli chodzi o duchowieństwo pomorskie, które stoi twardo na gruncie narodowym i nigdy nie solidaryzowało się z politycznem działaniem ks. bisk. Okoniewskiego, gorliwego „sanatora".

Po nawoływaniu społeczeństwa do bojkotu wyborów, pismo endeckie posuwa się do nawoływania duchowieństwa do jawnego buntu przeciwko swemu biskupowi!

Trucicielski jad „Kurjera Poznańskiego" wydał już wymarzony przezeń owoc, gdyż — jak się dowiadujemy — pewien proboszcz w powiecie sępoleńskim oświadczył z ambony, że orędzie ks. biskupa Okoniewskiego zostało sfabrykowane w redakcji pisma sanacyjnego, a ponieważ jemu, tj. proboszczowi nic o takiem orędziu biskupiem nie wiadomo, więc katolicy do urny wyborczej iść nie potrzebują!

Cieszcie się z takich rezultatów swej „pracy" panowie z „Kurjera Poznańskiego!"

Potulny synek toruński poznańskiego tatusia endeckiego określił umieszczenie przez pismo nasze orędzia wyborczego ks. biskupa Okoniewskiego jako „nadużycie" i „świętokradztwo", a samego dostojnika kościelnego nazwał „naganiaczem partyjnym!"

Oba pisma — „Kurjer Poznański" i „Słowo Pomorskie" — przy każdej sposobności podkreślają, że redagowane są w duchu wybitnie katolickim. Jak ten ich okrzyczany katolicyzm w praktyce wygląda, niechaj osądzi społeczeństwo katolickie.

„Zawodowi obrońcy Kościoła" posunęli się do tego, że Ks. Biskupa Okoniewskiego za przypomnienie obowiązków obywatelskich obrzucili grudką błota.

Wstyd!

Noel.

Toruń się broni...

Wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej

Wczoraj wieczorem około godz. 21 w ramach zapowiedzianych **ćwiczeń lotniczo-gazowych** „nieprzyjaciel" rozpoczął **atak lotniczy na Toruń.** Pierwszy napad jednak nie powiódł się. Z punktów obserwacyjnych, umieszczonych w promieniu kilku kilometrów za miastem w porę dano znać o nalocie. Na sygnał telefoniczny **zahuczały syreny i jednocześnie elektrownia wyłączyła prąd.** Lotnicy, nie spostrzegłszy pogrążonego w ciemnościach miasta, przelecieli bokiem.

Drugi nalot, który rozpoczął się około godz. 22.45, również został odparty, **miasto jednak musiało „walczyć" przeszło trzy godziny.**

„Bomby" zrzucone przez „wrogie" samoloty, aczkolwiek dzięki dzielnej postawie obrońców Torunia nie wyrządziły poważniejszych szkód, spowodowały jednak „pożary" hangarów na lotnisku 4 p. l., mostu kolejowego, dworca głównego i fabryki „Pol-Chem" za Szosą Bydgoską. Oddziały straży ogniowej zdołały wszędzie ogień dość prędko zlokalizować.

Ponadto **kilkanaście osób uległo „zatruciu" gazem,** pochodzącym z bomb, zrzuconych przez nieprzyjacielskie samoloty. Drużyny ratownicze przewiozły zatrutych natychmiast do szpitala, a drużyny odkażające zajęły się bezzwłocznie oczyszczeniem zagazowanych miejsc.

Około godz. 2 w nocy alarm odwołano przerywanemi sygnałami syren. **Wszystkie samoloty, odnalezione na niebie przez pięć potężnych reflektorów, zostały „zestrzelone" przez artylerję przeciwlotniczą.**

„Nieprzyjaciel" został więc odparty. Może on jednak jeszcze wrócić, dlatego też pogotowie w Toruniu stale trwa i będzie odwołane prawdopodobnie dopiero dziś, we wtorek, o godz. 24.

Od Wydawnictwa

Z powodu zarządzonego ub. nocy alarmu lotniczo-gazowego w Toruniu i wstrzymania w związku z tem dopływu prądu elektrycznego, dzisiejszy numer naszych wydawnictw ukazał się z kilkugodzinnem opóźnieniem.

Dobre drogi - to zwycięstwo!

(Korespondencja własna).

Warszawa, we wrześniu.

„Dobre drogi — to motoryzacja, motoryzacja — to szybkość, szybkość — to zwycięstwo!“

Tak. To nie przesada, nie jakieś hasło propagandowe entuzjastów automobilizmu, czy nawet Ligi Drogowej — a prawda twarda, niewzruszona, jaką głosi czynnik tak realny, jak armja. I pod tą właśnie egidą stworzono dział wojska na Wystawie Drogowej, otwartej obecnie w Warszawie przez P. Prezydenta Rzplitej w obecności przedstawicieli Rządu, armji, dyplomacji, sfer gospodarczych i społeczeństwa. A wystawa to wielce ciekawa i pouczająca — bynajmniej nietylko dla sfer fachowych, ale dla całego społeczeństwa, bo od stanu dróg w ogromnym, większym, niż sądzimy, naogół stopniu zależy sytuacja gospodarcza kraju.

Że jednak o drogach wie się w Polsce tylko to, że są one u nas złe — organizatorzy wystawy starali się dać zwiedzającym możliwie wszechstronny obraz tego zagadnienia i sięgnięli w daleką nawet przeszłość, ujętą w bogatym i ciekawym dziale historycznym.

Zacznijmy jednak od rzeczy, będącej niejako kośccem całej wystawy, jak i naszych poczynań drogowych na najbliższy okres, a mianowicie — od Szlaku Marszałka Piłsudskiego. Wspaniały ten trakt dziejowy, z którym tak nierozerwalnie łączy się odrodzenie Niepodległej Polski — został zobrazowany olbrzymią wstęgą, fotomontażu, ciągnącą się poprzez trzy piętra hallu wystawowego. Fotomontaże te dają niezmiernie ciekawe i pomysłowo skonstruowane fragmenty z krajobrazów poszczególnych miejscowości tej przepięknej drogi. Gdy następnie wchodzimy do sali historycznej, u progu wita nas wielki, symboliczny obraz: Piast, kołodziej, oparty na drewnianem kole. A dalej plansze, sztychy, szkice, fotografje, mapy, plany plastyczne, a przedewszystkiem — nadzwyczaj cenne eksponaty oryginalne mówią nam o historji dróg nietylko w Polsce, ale na całym świecie. Mamy więc tam szlaki wojenne — Chrobrego, Batorego, Sobieskiego, Napoleona (m. in. rozkaz Bonapartego budowy traktu, mającego połączyć Sekwanę z Bałtykiem), mamy wielkie szlaki handlowe — bursztynowy, solny i in., mamy drogi aż z przed 8-mu tysięcy lat. „Perłą“ tego działu jest oryginalne koło drewniane, liczące sobie „tylko“ 2 i pół tysiąca latek. Najstarsze to z dochowanych na świecie z tych czasów kół wykopane zostało w osadzie bagiennej pod Biskupicami. Obok zaś widzimy długi a „cierniowy“ rozwój koła — od niezdarnie ciosanych płyt aż po nowoczesne „balony“. Podziwiamy też wspaniałe drogi starożytnego Rzymu, których i dziś możemy zazdrościć!

Skolei przechodzimy do działu wojska. Tu przekonujemy się, jak wiele w dziedzinie budowy dróg i mostów dokonała armja i — jak wiele może jeszcze zdziałać. Bo wystarczy choćby tylko porównanie „przelotności“ dziennej jednej z dróg wojennych we Francji — 18 tys. ton i szosy kaliskiej — w pewnym okresie — 2 tys. ton! Mamy tam też drogę, która ocaliła Verdun, osłonę drogi podczas wojny przed atakiem lotniczym (wielka sieć, rozpięta na drzewach) itd. Przedstawiono dalej najrozmaitsze zaprzęgi i wehikuły, tak doniosłe mające znaczenie podczas wojny. A wehikuły te pozostają w ścisłej zależności od stanu dróg — na dowód czego porównajmy choćby tylko maleńkie, słabe wózki bezdroży poleskich z dużemi i masywnemi wozami naszych ziem zachodnich.

Ciekawy i bogaty jest dział Ministerstwa Komunikacji, szczególnie zaś wspaniałe modele i przekroje dróg i mostów, zakładanie kesonów etc. Promy drogowe, przekroje różnych dróg bitych i laboratorjum badań drogowych uzupełniają tę część wystawy, informując nas równocześnie o niesłychanej rozpiętości rodzajów dróg i ich kosztów, jeżeli np. porównamy koszt budowy 1 km drogi cementowej do 150 tys zł., z kosztem gruntowej, budowanej „szarwarkiem“. Szarwarkowi poświęcono zresztą całą sekcję wystawową. I słusznie tak zrobiono bo w Polsce, w której, przy 14 tys. km zaledwie dróg państwowych mamy 270 tys. km gmin. dróg gruntowych. zagadnienie racjonalnego ujęcia szarwarku, to, na długi jeszcze czas, jedyny sposób poprawy stanu olbrzymiej większości dróg.

Wiele cennych materjałów zgromadzono w obszernym dziale samorządów, obrazującym wielki i celowy wysiłek czynników samorządowych w dziedzinie budowy dróg. W szczególności godzi się wymienić oddzielną salkę wystawową, poświęconą drogom powiatu morskiego, z ciekawemi planszami, wielkiemi mapami plastycznemi itd.

Działy polskiego przemysłu drogowego i motoryzacji, uzupełniają ogólną część wystawy w wielkim gmachu Politechniki. I — stwierdzić należy — uczą nas one wielu rzeczy, przedewszystkiem zaś, krzepią nas na duchu świadomością, z jaką się stąd wychodzi: że w Polsce umiemy i możemy nietylko budować drogi, ale również budować drogi świetne, najbardziej nowoczesne, jak również, że materjały na to mamy w kraju. A w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego zrobiliśmy także bardzo wiele, więcej, niż się naogół przypuszcza.

Jeszcze jeden, wielki dział mieści pod swym dachem gmach wystawowy. To — wystawa niemiecka. Przyznać trzeba, Niemcy wystąpiły tu w seposób imponujący, przedstawiając (choć tylko w próbce) swój olbrzymi dorobek w zakresie budowy autostrad tak wspaniałych, o jakich my dotychczas jedynie... marzymy. O tem jednak, jak i o szeregu innych działów, mieszczących się na wielkich terenach politechnicznych na wolnem powietrzu (m. in. turystyka, maszyny do budowy dróg, różne rodzaje dróg nowoczesnych itd.) — pomówimy oddzielnie. Poprostu — szkoda to marnować w tym krótkim, a pobieżnym szkicu.

I na zakończenie — słówko uznania dla organizatorów wystawy: przez jej urządzenie dobrze się zasłużyła Liga Drogowa sprawie popularyzacji budowy dróg w Polsce!

J. Del.

Marszałek Balbo



gubernator Libji, mianowany został naczelnym dowódcą włoskich sił powietrznych śródziemno-morskich.

„RADJO NIE ZBY"EK — A WIELKI POŻYTEK“.

Co to są gimnazja kupieckie?

Doniosła reforma zawodowego szkolnictwa średniego

Szkoły handlowe stanowią duży dział szkolnictwa zawodowego. Pomijając już liczne kursy, do samych szkół handlowych typu zasadniczego **uczęszcza corocznie około 20 tys. uczniów, a do szkół handlowych dokształcających około 8 tys.** Daleko idąca reforma ustroju i programów tych szkół wzbudziła więc zrozumiałe zainteresowanie.

Jednym z głównych braków naszego życia gospodarczego są niedomagania aparatu wymiany, zarówno, jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny, jak i ekspansję handlową na rynkach zagranicznych. **Odpowiednio postawione szkolnictwo handlowe,** mające na celu przygotowanie należyte do zawodu kupieckiego świadomych swych zadań i obowiązków kandydatów na kupców, **może dodatnio wpłynąć na podniesienie się poziomu handlu.**

Reforma szkolnictwa handlowego polega przedewszystkiem na tem, że zamiast kształcenia pracowników do pracy w różnych biurach, jak to było dotąd, postawiono nowym szkołom handlowym za cel główny **kształcenie przyszłych kupców.** Spowodowało to konieczność gruntownej rewizji programów szkolnych, jak i metod pracy szkół. Prace przygotowawcze nad programami gimnazjów kupieckich, przeprowadzone zostały **przy czynnym współudziale wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego.**

Gimnazja kupieckie mają kurs czteroletni i przyjmują młodzież w wieku od lat 13 do 17-tu, która ukończyła conajmniej VI klasę szkoły powszechnej. **Pierwsze gimnazja kupieckie zorganizowano w liczbie 18 w szeregu większych miast.** Przy organizacji zwrócono szczególną uwagę na zapewnienie nowym szkołom odpowiednich pomieszczeń, na dobór nauczycieli i przygotowanie ich do nowych zadań przez kursy i praktykę w przedsiębiorstwach kupieckich, na dobór dyrektorów, a wreszcie na wyposażenie techniczne nowych szkół.

Różnice programowe między gimnazjami, a dotychczasowemi trzyletniemi szkołami handlowemi, w miejsce których tworzy się gimnazja kupieckie, polegają przedewszystkiem na wprowadzeniu do programu nauki w szerokim zakresie **wiadomości z dziedziny handlu towarowego oraz umiejętności niezbędnych kupcowi.** Wprowadzono więc przedmioty, jak: **organizacja i technika handlu,** której główną treść stanowi organizacja przedsiębiorstw kupieckich i technika ich pracy, dalej **towaroznawstwo,** uwzględniające potrzebne sprzedawcy wiadomości o towarach, oraz **technika reklamy.** Program uwzględnia ponadto w szerokim zakresie **geografję gospodarczą, kalkulację i księgowość kupiecką.**

Czteroletni kurs nauki umożliwia ponadto danie młodzieży dość **dużego zasobu wykształcenia ogólnego,** przystosowanego do potrzeb szkoły zawodowej.

Dziedzina pracy, w której mogą znaleźć zatrudnienie absolwenci gimnazjów kupieckich, jest obszerna, przeto — poza jednolitym czteroletnim programem nauki o kierunku kupieckim — przewidziano w programie również — w wypadkach szczególnie uzasadnionych potrzebami regjonu gospodarczego — możność **przystosowania programu w klasie ostatniej do potrzeb kształcenia w zakresie spółdzielczości, lub administracji przedsiębiorstw gospodarczych.**

W zakresie nauczania położony będzie w nowych szkołach duży nacisk na **upraktycznienie nauki.** Temu celowi będą służyć ćwiczenia w pracowniach: towaroznawczej, kupieckiej i przyrodniczej, wycieczki do przedsiębiorstw, demonstrowanie okazów i wzorów z praktyki, odpowiedni dobór lektury o treści naukowej, ćwiczenia, wykonywane w przedsiębiorstwach, jak np. **w zakresie dekoracji wystaw sklepowych,** a wreszcie **obowiązkowa praktyka w sklepach w czasie nauki szkolnej.** To związanie nauczania z życiem praktycznem wybitnie podniesie przygotowanie absolwentów do zawodu, zbliży ich do tego zawodu i ułatwi pracę po opuszczeniu szkoły.

Gimnazja kupieckie są szkołami odpowiedniemi dla młodzieży ze sfer kupieckich, która pragnie pozostać w zawodzie swoich rodziców. Również i ludność wiejska powinna w dużym zakresie korzystać z tych szkół. Kierowanie do gimnazjów kupieckich dzieci ze sfer włościańskich jest z wielu względów pożądane i celowe. **Nauka w gimnazjum kupieckiem jest mniej kosztowna, niż w gimnazjach ogólnokształcących** — niższe opłaty, szerzej stosowane ulgi, — a daje młodzieży zawód. Absolwent, pochodzący ze wsi, ma zarówno na wsi, jak i w pobliskich miasteczkach wdzięczne i szerokie pole do pracy tak w dziedzinie handlu, jak i spółdzielczości. W usuwaniu znanej bolączki wsi, jaką jest niewłaściwa organizacja zbytu produktów rolnych, powinni wziąć przedewszystkiem udział odpowiednio do pracy przygotowani synowie rolników. Świadomość ta budzi się już w niektórych ośrodkach, byłoby jednak pożądane, aby się rozpowszechniała, aby coraz więcej młodzieży ze wsi garnęło się po uzyskaniu wykształcenia do handlu.

Organizowanie gimnazjów kupieckich zostało rozłożone na szereg lat, co roku będzie ich zatem przybywało kilkanaście lub kilkadziesiąt, aż do całkowitego zaspokojenia potrzeb w tej dziedzinie szkolnictwa.

* * *

W bieżącym roku szkolnym uruchomiono gimnazja kupieckie w następujących miejscowościach kraju: w Warszawie (trzy), w Łodzi, **w Poznaniu** (miejskie koedukacyjne gimnazjum kupieckie, dyrektor p. J. Ligocki), **w Bydgoszczy** (miejskie koedukacyjne gimnazjum kupieckie, dyrektor p. Witek), w Chorzowie, w Krakowie (dwa), **w** Tarnowie, we Lwowie, w Przemyślu, w Stanisławowie, w Kielcach, w Lublinie, **w Łucku,** w Białymstoku i w Wilnie.

Bezprzykładna napaść

W sprawie ordynarnej napaści prasy endeckiego na J. E. Ks. Biskupa dra Okoniewskiego czytamy w poznańskim „Nowym Kurjerze“:

„W nieprzytomnej nienawiści do wszystkiego, co nie jest endeckie, w chamski sposób napadły pisma te na zasłużonego Księcia Kościoła i Pasterza diecezji chełmińskiej, a to spowodu, że J. E. Ks. Biskup chełmiński zalecił wiernym spełnienie obowiązku obywatelskiego i wzięcie udziału w wyborach.

Nie pierwszy to raz na łamach „Kurjera Poznańskiego“ i „Orędownika“ pojawia się napaść na Kościół katolicki i jego dostojnych arcypasterzy i pasterzy. Napaści te pojawiają się zazwyczaj na łamach organów świętomarcińskich. **kiedy Kościół katolicki kroczy własną drogą, od niej zaś zgoła w przeciwnym kierunku zdążają drogi endecji.** Pogaństwo pism endeckich w tak jaskrawej występująco postaci, bo wyrażające się aż w napaściach łobuzerskich przeciw najwyższym dostojnikom kościelnym, świadczy wymownie, czem jest „katolicyzm“ tego stronnictwa i jego organów.

Endecja byłaby niezawodnie w zgodzie z Kościołem, gdyby Kościół chciał być endeckim. Tymczasem Kościół katolicki jest tylko Kościołem katolickim, a jako taki nie może zalecać wiernym niczego innego, jak tylko spełnienie obowiązków obywatelskich wobec Państwa, co do paroksyzmów szału i bezprzytomności doprowadza polityków endeckich.

W świetle tej świeżej napaści „Kurjera Poznańskiego“ i „Orędownika“ na J. E. Ks. Biskupa Chełmińskiego wyziera w całej nagości obłudny „katolicyzm“ [illegible] organów prasowych, co społeczeństwo katolickie ziem zachodnich winno sobie dobrze zapamiętać“.

Afera szpiegowska w Abisynji

Hrabia francuski wraz z żoną aresztowani w Dżidżiga

Jak donoszą pisma angielskie z Dżidżiga, miejscowości w północno - wschodniej Abisynji, aresztowano tam 53-letniego Francuza, hr. Maurice de Rocquefeuil du Bousquet, wraz z żoną pod zarzutem szpiegostwa. Hr. Rocquefeuil, który dawniej szukał szczęścia w Ameryce Południowej, od 9 lat mieszka w Abisynji a przed trzema laty osiedlił się w Dżidżiga jako przedstawiciel towarzystwa wschodnio - afrykańskiego, zajmującego się eksportem bogactw mineralnych Abisynji.

Detektyw abisyński Kebreth Astatkie, który w Europie kształcił się w swym fachu, po dłuższej inwigilacji domu hrabiego, aresztował pewną starą kobietę w chwili, gdy wychodziła z willi, by udać się do Harraru, odległego o 50 km.

Gdy poddano ją szczegółowej rewizji osobistej, pod pachą **znaleziono rolkę filmową z fotografjami oddziałów wojskowych** i pięciostronny raport, drobiazgowo **opisujący umocnienia obronne w Dżidżiga;** materjał zaadresowany był do konsula włoskiego w Harrarze. Zarządzono skrupulatną rewizję domu hrabiego i znaleziono bardzo **obszerną korespondencję z oficerami włoskimi w Somali włoskiem.**

Hrabiego i jego żonę **aresztowano, lecz pozwolono im porozumieć się poprzednio z poselstwem francuskiem** w Addis Abeba; para szpiegowska n i e skorzystała jednak z zezwolenia. Oboje umieszczono w gmachu rządowym w Dżidżiga, **pozwolono im utrzymywać służącego i kucharzy,** i jedynie posterunki uzbrojone przed drzwiami i oknami przypominają szpiegom, że znajdują się w areszcie. Prawdopodobnie z obawy przed komplikacjami rząd abisyński **zrezygnuje z oddania szpiegów pod sąd** i poprzestanie na wydaleniu ich z granic Abisynji.

Dwunastu tubylców, których nazwiska wymienione były w korespondencji szpiega, na pierwszą wiadomość o aresztowaniu **ulotniło się.** Pościg, zarządzony przez władze wojskowe w Dżidżiga doprowadził **do ujęcia wszystkich zbiegów. Prawdopodobnie cała dwunastka zawiśnie na szubienicy.** Ponieważ hrabia zorganizował całą sieć szpiegowską w prowincjach Ogaden i Somali, oczekuje się jeszcze dalszych licznych aresztowań.

Aresztowania w Dżidżiga wywołały **podniecenie przeciwszpiegowskie w całym kraju.** Przeprowadzono liczne rewizje przedewszystkiem u kupców syryjskich i ormiańskich.

Dżidżiga jest ważnym punktem strategicznym w pobliżu granicy brytyjskiego Somali. Leży ona nad szlakiem karawanowym z Harraru do wybrzeża i panuje nad prowincją Ogaden. Jest silnie ufortyfikowana. Mieszkańcy są przeważnie mahometanami z wyjątkiem urzędników abisyńskich. Kolonja europejska składa się wyłącznie z handlarzy greckich i 4 księży katolickich.

Kiepura śpiewa duet z samym sobą

Najnowszy film „Ufy" z Kiepurą w głównej roli

Sądząc z entuzjastycznych recenzyj prasy niemieckiej, najnowszy film z Kiepurą „Kocham wszystkie kobiety" zapewnione ma powodzenie. Jest to wesoła komedja, w której Kiepura gra rolę podwójną: śpiewaka nadwornego i jego sobowtóra, ekspedjenta z wędliniarni.

To, że obie te osoby występują na filmie w niektórych scenach **równocześnie,** nie jest już dzisiaj nadzwyczajnością. „Trick" ten znany jest i stosowany już od kilku lat.

Nowością natomiast jest, że **obie te osoby śpiewają duet, czyli że Kiepura śpiewa duet sam ze sobą,** śpiewa poprostu „na dwa głosy".

Koncert ten odbywa się w berlińskim zwierzyńcu, co daje reżyserowi okazję do wtrącenia ciekawych epizodów z życia zwierząt.

Muzykę napisał znów Robert Stolz, reżyserował Lamac, znany z filmów z Anny Ondrą.

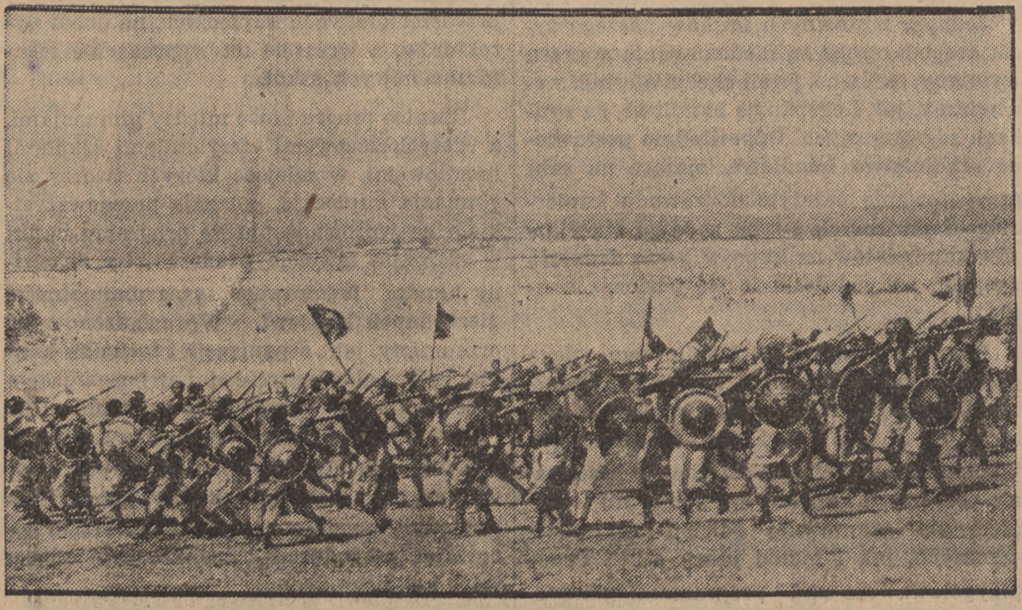
Krytyka niemiecka zachwyca się nietylko śpiewem Kiepury, jego cudownym, porywającym głosem, ale także pełną temperamentu i swobody grą naszego śpiewaka.

Burza zerwała sterowiec z uwięzi

Dramatyczne przeżycia kilku ludzi nad Moskwą

Hawas donosi z Moskwy, że burza zerwała z dwóch kotwic sterowiec, unosząc go wraz z trzema ludźmi, znajdującymi się w gondoli. Kapitan sterowca w chwili wypadku uczepił się steru i dostał się do gondoli. Po 5-godzinnem manewrowaniu przyprowadził sterowiec spowrotem na lotnisko. Dwuch ludzi spadło z wysokości 10 metrów, odnosząc ciężkie potłuczenia.

Wojownicy abisyńscy



Podczas uroczystości noszą oni jeszcze starożytne tarcze obok nowoczesnych karabinów. Sztandary, które widzimy na ilustracji, są to sztandary włoskie zdobyte w r. 1896 w słynnej bitwie nad Aduą.

Byron jako pływak

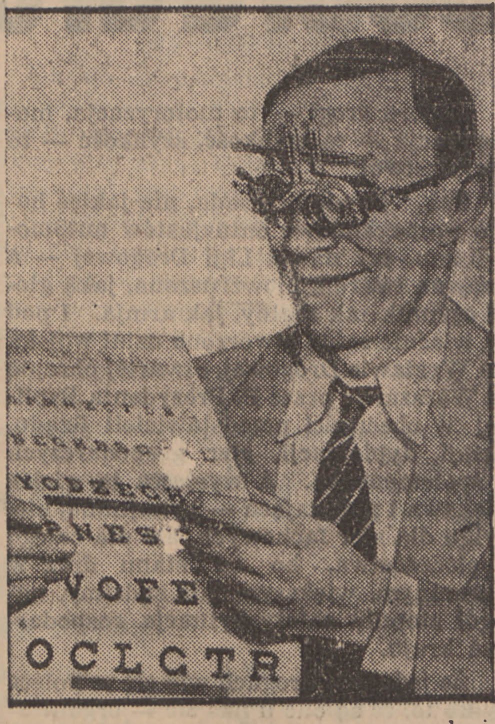
W Wenecji czynią obecnie starania, aby wznowić „wyścig pływaków Byrona". Nagrodę Byrona wyznaczono swego czasu ku upamiętnieniu wyścigu pływackiego pomiędzy słynnym poetą angielskim a pewnym kapitanem wojsk napoleońskich Angelo Mengaldo.

Byron, który był znakomitym pływakiem chełpił się, że cieśninę Hellespontu przepłynął w trzech godzinach. Mengaldo odpowiedział dumnie, że przepłynął Dunaj pod gradem kul nieprzyjacielskich.

Aby rozstrzygnąć, kto jest lepszym pływakiem, urządzono wyścig z Lido do Wenecji i przez Canale Grando, aż do miejsca w którem dziś znajduje się dworzec. Trasa wynosiła około 16 km.

Wyścig odbył się 18 czerwca 1818 r. i zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Byrona.

Niewidomi widzą



W Ameryce skonstruowano nowy rodzaj okularów, które umożliwiać mają widzenie nawet osobom, których siła wzroku wynosi zaledwie 2 proc. wzroku normalnego.

Ofiara Mount Everestu

Anglik Maurice Wilson wybrał się w maju br. sam bez towarzyszów i tragarzy na niezwykle śmiałą wyprawę na Mount Everest. W tych dniach ekspedycja Shiptona odnalazła jego zwłoki na wschodnim lodowcu Rongbuk na wysokości 7000 m. Wilson zmarł z wycieńczenia i mrozu, gdy gwałtowne wichry zniszczyły mu namiot. Zwłoki pochowano na miejscu; zabrano, tylko dziennik podróżnika, kilka filmów i flagę brytyjską.

W kilku wierszach

W pałacu sportowym w **BERLINIE** odbyło się uroczyste powitanie nowego biskupa diecezji berlińskiej Preysinga przez ludność katalicką stolicy Rzeszy.

W **WIEDNIU** otwarty został pod przewodnictwem Żabotyńskiego kongres sjonistów-rewizjonistów.

W **DUBROWNIKU** (Jugosławja) otwarto międzynarodowy kongres aeronautyczny.

W **CITTA DEL VATICANO** zaprzeczają wiadomości, jakoby Ojciec św. unieważnił małżeństwo b. króla hiszpańskiego, Alfonsa XIII-go.

W **NARBONNE** (Francja Poł.) trwa od kilku dni strajk robotników w winnicach. Doszło do starć z żandarmerją.

Z **ATEN** donoszą, że zarządzono tam budowę 4 nowych kontrtorpedowców dla greckiej marynarki wojennej.

Donoszą z **MOSKWY,** że żadna osoba, przebywająca w Z. S. R. R., nie będzie mogła otrzymywać książek, wydawnictw perjodycznych lub dzienników z zagranicy bez uprzedniego pozwolenia i wyłącznie za pośrednictwem instytucji państwowej.

Paryska komunistyczna „Humanité" donosi ze **STAMBUŁU,** że w Turcji odbyły się ostatnio wielkie manewry wojskowe, utrzymane w całkowitej tajemnicy.

Słynny ostatnio przemysłowiec i finansista Ricket wylądował w **SUEZIE,** udając się do Kairu.

Edmund T. Kauer

LEW ABISYŃSKI SIĘ BRONI

reportaż historyczny

2)

Odtąd chrześcijański świat północy często interesował się Abisynją. Misjonarze często usiłowali porozumieć się z kościołem „Abuna", arcykapłana Etjopów, lecz bez większego powodzenia.

Był to świat, który wywarł wpływ na młodym Kassie i ukształtował jego psychikę, lecz nie potrafił go ze sobą związać.

Mając siedemnaście lat, ucieka w 1833 roku z nowicjatu klasztornego. Było to w roku 7333 według abisyńskiego sposobu liczenia. Przyłącza się do bandy rozbójników, szybko zapomina o wysokiej wiedzy mnichów, natomiast uczy się dosiadać konia, polować i obchodzić z bronią. Lwy, lamparty, krokodyle, dzikie słonie nie są rzadkością we wschodniej prowincji Koara. Pawjany i goryle są groźnymi przeciwnikami. Ich celne rzuty kamieniami stały się później równie niebezpieczne dla europejskich najeźdźców, jak i strzały brunatnolicych strzelców.

Gwałtowny temperament młodzieńca znajduje ujście. Kassa wkrótce zostaje przywódcą bandy i w czasie ogólnej anarchji, która panuje w całym kraju, ogłasza się księciem prowincji Dembea. Kraj, dotychczas w feodalnem władaniu, składa się z kilkudziesięciu podobnych prowincyj, prawie samodzielnych ksiąstewek, które tyle tylko okazują posłuszeństwa „cesarzowi cesarzy", ile tenże zdoła na nich wymusić.

Ale Kassa już wtedy był czemś więcej, niż władcą takiej prowincji. Wkrótce zaczyna żywić szersze plany. Czuje się na siłach, aby zmusić do posłuszeństwa dwudziestu mniejszych książąt. Piętnaście lat walczy o to, ani na chwilę nie traci tego celu z oka. Wreszcie cel osiągnięty, w starym kościele koronacyjnym w Debr - Eskie namaszcza go „Abuna" na władcę Wschodniego Cesarstwa, Cesarza Cesarzy — Negusa Negesti.

Czyim duchowym spadkobiercą jest były mnich i przywódca bandy zbójeckiej Kassa, widać z odręcznego pisma, wystosowanego wkrótce po koronacji. „Począwszy od Menelika" (oczywiście ma na myśli legendarnego twórcę państwa, a nie cesarza, który później walczył z Włochami) „aż do dzisiejszych czasów, wszyscy książęta tego kraju byli komedjantami i kuglarzami. Nie otrzymali od Boga ani rozumu, ani siły dla zorganizowania kraju. Kiedy Bóg wybrał mnie, swego sługę na cesarza, znaleźli się ludzie, którzy mówili: rzeka już wyschła, niema już wody w jej łożyskach, i obrażali mnie, bo matka moja była uboga, i przezywali mnie dzieckiem żebraczki. Ale Muzułmanie wiedzieli dobrze o moim ojcu, który przegnał ich od naszych granic zpowrotem do ich osiedli. Matka moja pochodzi od Dawida. Ci zaś, co przezywali mnie żebraczem dzieckiem, żebrzą teraz o chleb z mojego stołu".

To mnich przemawia w ten obrazowy, namiętny sposób. Z jego klasztornych wspomnień, z prastarej klasztornej legendy wyłania się jego imię: cesarz Teodor, Negus Tedros, przyjęte przy koronacji.

Ale już wszystko w nim się garnie ku szerszym horyzontom. I tak pisze dalej we wspomnianem manifeście: „Bez woli Boga nie obroni nas przed zagładą ani rozum, ani siła. Napoleon miał tysiące żołnierzy i został zwyciężony. I Mikołaj, potężny negus z Moskwy, został pokonany przez Francuzów i Turków..."

Obraz Europy w jego głowie jest groteskowy i zamazany, ale wzrok jego kieruje się ku Europie. Chce się uczyć od Europy.

Angielski konsul Plowdon w Massaua staje się jego przyjacielem i doradcą. Od Plowdona dowiaduje się o potężnej władczyni w Londynie i w sposób naiwny postanawia się o nią oświadczyć.

Pragnie przeprowadzić gruntowne reformy. Angielski przyjaciel uważa, że niewolnictwo i wielożeństwo powstrzymują kulturalny i gospodarczy rozwój Abisynji. Cesarz Teodor zaczyna je zwalczać. Przeprowadzenie tych zmian nie udaje mu się, a tylko przysparza wrogów.

Historja owego konsula Plowdona jest pełna przygód na modłę afrykańską. Anglik miał ze sobą kobietę, która nie podobała się cesarzowi Teodorowi. Negus rozkazał jej opuścić Abisynję. Ale widocznie Plowdon ją kochał. Pojechał za nią. Dostał się w zasadzkę i został zamordowany przez Gareta, wodza zbuntowanej bandy.

Cesarz Teodor zemścił się okrutnie, po afrykańsku, za swego zmarłego przyjaciela. Kazał zamordować nietylko Gareta, który zawinił, ale i wszystkich 1.700 ludzi, należących do jego bandy.

Od tego czasu można w nim zauważyć rosnącą skłonność do okrucieństw Następca Plowdona, konsul Cameron były rotmistrz, jest teraz doradcą cesarza. Wpływ jego wystarcza, aby chętnego do wszelkich zmian negusa skłonić do reform gospodarczych (jak np. wprowadzenie ceł). Zawodzi jednak przy uśmierzaniu rozbudzonego okrucieństwa afrykańskiego tyrana, którego wola decyduje o życiu i śmierci. Wkrótce budzi się w negusie nieufność do wszystkich Europejczyków w kraju. Są tam Francuzi, Anglicy, bardzo dużo Niemców. Włosi nie ukazali się jeszcze na horyzoncie Etjopji.

(Dalszy ciąg nastąpi).

GŁOSY I ODGŁOSY

Następny etap

(l.) **„Kurjer Wileński"** umieścił artykuł o następnym etapie, który według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpocznie się bezpośrednio po wyborach.

Z artykułu tego wyjmujemy następujące zdania:

„Podniesienie gospodarcze tej całej masy, gospodarczo nieczynnej, bo mało produkującej i jeszcze mniej spożywającej, jest koniecznością z punktu widzenia jej interesów życiowych. Ale zarazem jest to pilną i niezmiernie ważną koniecznością państwową. **Bo siła Państwa nie polega dziś tylko na liczbie, ale i na ekonomicznej sile obywatela.** Wielki przemysł i wielka własność rolna, wyrośnięte wysoko ponad spauperyzowane, nie posiadające siły nabywczej i mało konsumujące społeczeństwo nie przysporzy i nie utrwali potęgi państwa. **Polska jest wielkim, lecz całkowicie niewyzyskanym rynkiem zbytu dla własnych naszych artykułów przemysłowych i rękodzielnych, dla wszelkiego rodzaju dóbr kulturalnych i urządzeń technicznych. W Polsce, aby rozszerzyć źródła środków finansowych Państwa, aby osiągnąć wzmożenie produkcji i konsumcji, aby dźwignąć wogóle na wyższy poziom życie gospodarcze i dobrobyt każdego wytwórcy i pracownika, — trzeba dokonać wielkiej przebudowy społeczno - gospodarczej, silnego przymknięcia nadmiernie rozwartych u nas nożyc społecznych. W tej przebudowie 10 proc. ludności poniesie pewne straty, lecz zyska na niej 90 procent i zyska przez to samo Państwo".**

Krakowski **„Głos Narodu"** nie chce wierzyć, ażeby Rząd uskutecznił wielką przebudowę społeczno - gospodarczą. „Głos Narodu" już niejednokrotnie nie wierzył w to, co później stało się rzeczywistością.

O szybkie i jasne rozstrzygnięcia

Że obecna sytuacja gospodarcza jest niezmiernie trudna, wymagająca szybkich i jasnych rozstrzygnięć, z tego czynniki miarodajne zdają sobie bardzo dobrze sprawę. Oto, co na ten temat pisze **„Gazeta Polska"**:

„Zjawiska gospodarcze na świecie biegną tak szybko, że... wyprzedziły zarządzenia, jakie trudnościom kryzysowym w Polsce przeciwstawiano. Nagromadził się skutkiem tego **szereg spraw nabrzmiałych i piekących, jak wrzody.** Nie można dłużej zwłóczyć z rozcięciem bardzo wielu kwestji, z odpowiedzią na bardzo wiele pytań. Polityka przestępowania z nogi na nogę byłaby w tej chwili najmniej wskazana. **Trzeba będzie szybko i zdecydowanie wybrać drogę — i pójść po niej naprzód.**

Równowaga budżetu, wysokość obciążeń dochodu narodowego, podział tego dochodu — wszystko wymaga szybkich i jasnych rozstrzygnięć. Nic tu się nie da „wyczekać".

O wychowanie obywatelskie

Poznański **„Nowy Kurjer"** umieścił artykuł, w którym autor, dr. Wiesław Kryński, rozpatrując zagadnienie wyborów sejmowych, wskazuje na **obowiązek pogłębienia poczucia odpowiedzialności każdego obywatela wobec Państwa.**

Z artykułu dra Kryńskiego przytaczamy następujące ustępy:

„Organizm, na którym bezmyślnie igra polityk opozycyjny, jest młody, rozwija się, a są w nim jeszcze cechy, które wywołały rozbiory, które powstały jako skutek wiekowej niewoli. Obcy nam był mechanizm Państwa i wszystko z nim związane dziś się to zmienia, powoli ale **cały wysiłek grupy rządzącej idzie w kierunku jaknajwiększego rozwoju wartości państwowych zrozumienia ich i pogłębienia poczucia odpowiedzialności każdego obywatela wobec Państwa. Aby w pełni tego dokonać, trzeba czasu, trzeba stosować troskliwie właściwe metody wychowawcze. Społeczeństwem tak należy kierować, by znikł wszelki ślad niewoli, by w wolnem Państwie każdy jego członek był obywatelem wartościowym, twórczym".**

Zmiana oblicza kraju

„Czas" w taki sposób opisuje niedzielę wyborczą:

„Przebieg głosowania był zupełnie odmienny od wyborów do wszystkich poprzednich sejmów.

Nowa ordynacja wyborcza, eliminując od decydującego wpływu elementy partyjne, pozostawiając samemu obywatelowi całkowitą swobodę wyboru tego, czy innego kandydata, **zmieniła z[illegible]em zasadniczo oblicze kraju w ważnym dniu głosowania.**

Kraj cały głosował w skupieniu, z niezamąconą niczem powagą, ze świadomością doniosłości państwowej momentu wyborów.

Zainteresowanie wyborami [illegible]ło w[illegible]dzie dość znaczne. większe niż przypuszczała prasa opozycyjna, choć przejawiało się w inny sposób, niż dawniej".

W rocznicę bitwy nad Marną

Minister wojny gen. Fabry gromi partyjnictwo francuskie

W całej Francji obchodzono w niedzielę uroczyście 21 rocznicę bitwy nad Marną. Szczególnie podniosły nastrój panował w Meaux, gdzie minister wojny Fabry, wygłosił przemówienie okolicznościowe na obchodzie, podkreślając zasługi marszałka Joffre'a, który umiał natchnąć nietylko swoich żołnierzy, ale całe społeczeństwo wolą zwycięstwa.

Są jednak chwile — mówił minister — kiedy los kraju rozstrzyga się na polu bitwy. Ściśle zależy on od również stanowczego wyjścia za wszelką cenę z rozbicia moralnego i przezwyciężenia niebezpieczeństwa drogą zastosowania niezbędnych zarządzeń. Teraz właśnie rozstrzyga się sprawa, czy Francja zdolna jest do koniecznej dyscypliny obywatelskiej i czy szef rządu, obdarzony zaufaniem parlamentu, może liczyć na poparcie kierowników opinji i solidarną wolę społeczeństwa dla obrony interesów kraju. Rząd zmuszony był powziąć szereg stanowczych środków dla przeprowadzenia równowagi budżetowej. Naród francuski musi zrozumieć, że wszystkie ofiary, jakich od niego zażądano, były niezbędne, że bez tych ofiar nie dałoby się opanować trudności. Trudności tych jest wiele. Powiększają je jeszcze wypadki polityczne w Europie i w świecie. W tych warunkach **żadnej z partyj politycznych nie wolno uprawiać agitacji, podważającej wysiłki twórcze rządu.**

Zaznaczyć należy, że w przededniu uroczystości w Meaux, miejscowi komuniści umieścili na pomniku poległych w tem mieście szereg napisów w rodzaju: „Śmierć płk. de la Rocque", „Precz z wojną", „Niech żyje front czerwony". Napisy te usunięto.

Na miejscu męczeństwa pierwszych chrześcijan

Podniosła uroczystość kombatancka

W Rzymie ubiegłej niedzieli zebrało się w Colosseum na miejscu męczeństwa pierweszych chrześcijan 6.000 kombatantów. B. kombatanci francuscy, niemieccy, austryjaccy, belgijscy, włoscy i portugalscy w liczbi ponad 20.000 wzięli udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy poległych podczas wojny światowej. Następnie b. kombatanci zgromadzili się na Placu Weneckim, gdzie z balkonu przemówił Mussolini, oświadczając: „Mam nadzieję, że zachowacie dobrą pamięć o dniach, spędzonych wśród narodu włoskiego, który kocha pokój, o ile towarzyszy mu sprawiedliwość". Delegacja kongresu b. kombatantów katolickich ofiarowała królowi i Mussoliniemu złote krucyfiksy.

Ojciec Święty, Plus XI, przyjmując 15.000 kombatantów, reprezentujących 16 narodowości, wypowiedział te słowa, mając doniosłe znaczenie polityczne, a mianowicie, że pragnie aby nadzieje, żądania i potrzeby wielkiego i dobrego narodu, jakim jest jego naród, były uznane, zabezpieczone i zaspokojone, lecz w sprawiedliwości i pokoju. Papież modli się zawsze za pokój i z radością widzi, ukazującą się według ostatnich wiadomości, tęczę pokoju.

Wszechświatowa konferencja Żydów polskich

rozpoczęła swe obrady w Londynie

W Londynie rozpoczęła w niedzielę obrady pierwsza wszechświatowa konferencja Żydów polskich, zamieszkałych zagranicą, w której bierze udział około 70 delegatów, reprezentujących federacje Żydów polskich w 18 krajach, a mianowicie: w Ameryce, Austrji, Argentynie, Belgji, Brazylji, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Holandji, Kanadzie, Meksyku, Niemczech, Portugalji, Poł. Afryce, Palestynie, Szwajcarji, Włoszech oraz Wielkiej Brytanji. Konferencja ma na celu zorganizowania humanitarnej i ekonomicznej pomocy dla Żydów w Polsce dotkniętych kryzysem gospodarczym.

Otwarcia konferencji dokonał prezes federacji Żydów polskich w Wielkiej Brytanji Tarło, witając delegatów oraz przybyłych na otwarcie oficjalnych przedstawicieli polskich placówek. Powitania oficjalnych przedstawicieli polskich konferencja przyjęła grzmiącemi oklaskami.

Po przemówieniu rabina Feldmana w imieniu naczelnego rabina Wielkiej Brytanji, konferencję powitał w zastępstwie bawiącego na urlopie ambasadora RP. charge d'affaires Orłowski, zaznaczając, że najlepszą podstawą do polepszenia bytu gospodarczego Żydów w Polsce, stanowić będzie **ożywienie handlu zagranicznego Polski.** Uznając wzniosłe cele humanitarne konferencji, radca Orłowski życzył jej powodzenia w obradach. Przemówienie p. Orłowskiego, wygłoszone po polsku, było przez uczestników konferencji żywo oklaskiwane.

Wynalazki z dziedziny techniki wojennej



Nowy rodzaj torpedy wynalazł anglik kpt. Burton. Torpeda ta może być rzucona do morza ręką, bez użycia wyrzutni. Obok widzimy nowe włoskie działo przeciwlotnicze, dające 100 strzałów na minutę.

Sprawcy napadu na „Bremen" uniewinnieni

Oburzenie w Niemczech na sędziego amerykańskiego

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Nowego Jorku: W procesie sprawców napadu komunistycznego na parowiec „Bremen" w porcie nowojorskim, sędzia Louis Brodsky wydał w piątek wyrok, który przedewszystkiem przez swe uzasadnienie stanowi obrazę Niemiec. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni z zarzutu udziału w „nielegalnem zgromadzeniu". Jeden z oskarżonych zatrzymany został w areszcie za posiadanie broni.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Brodsky pozwolił sobie w najohydniejszy sposób — pisze agencja niemiecka — znieważyć narodowo-socjalistyczny rząd niemiecki i flagę ze swastyką i nazwać parowiec „Bremen" — „okrętem korsarzy". Na wstępie swego uzasadnienia sędzia Brodsky powiedział: — „Jes[illegible] przekonany, że publiczne wciągnięcie [illegible] narodowo - socjalistycznej wywołało u oskarżonych słusznie. czy niesłusznie wyobrażenie okrętu piratów, który w sposób wyzywający przybywa z dumnie powiewającą na maszcie czarną flagą piratów do portu narodu, którego okręt przed niedawnym czasem zatopił". (Aluzja do „Lusitanji" — przypomnienie Niemieckiego Biura Informacyjnego).

Wyrok powyższy wywołał żywą reakcję w prasie niemieckiej. Dzienniki popołudniowe podają go na naczelnych miejscach, opatrując przytem szeregiem komentarzy, w których dają wyraz niezwykłemu oburzeniu.

„Diplomatisch Politische Korrespondenz" wskazuje z oburzeniem na wystąpienie sędziego Brodsky'ego, oświadczając, że naród niemiecki czuje się do głębi dotknięty faktem, iż w państwie takiem, jak Stany Zjednoczone, godność flagi narodowej może być bezkarnie obrażana.

„Nachtausgabe" oświadcza: „Nie możemy bezwzględnie przyjąć spokojnie sponiewierania symbolu niemieckiego. Jesteśmy przekonani, że Waszyngton udzieli zadośćuczynienia za obrazę całego narodu niemieckiego".

Jak donoszą z Waszyngtonu, ambasador Rzeszy złożył na ręce sekretarza stanu Hulla formalny protest przeciwko wystąpieniu sędziego Brodsky'ego.

Przewodniczący Komisji Pięciu



poseł hiszpański Madariaga. Komisja ta w skład której wchodzi Polska, Francja, Anglja, Hiszpanja i Turcja ma zbadać możność pokojowego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego.

Zapas złota

Bilans Banku Polskiego na 31 sierpnia

W trzeciej dekadzie sierpnia zapas złota powiększył się o 0,2 miljn. zł. do 511.5 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0.5 miljn. zł. do 10.8 miljn. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmalał o 32.8 miljn. zł. do 10.6 miljn. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 70.0 miljn. zł. do 982.6 miljn. zł.

Pokrycie złotem obniżyło się do 49.13 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów.

Brazylja walczy z zausznikami Moskwy

Rozwiązanie Związku Białorusko-Ukraińskiego w Brazylji

Z Rio de Janeiro donoszą, że Prezydent Republiki Brazylijskiej Vargas, podpisał dekret, w myśl którego tutejszy związek białorusko-ukraiński zostanie zamknięty na 6 miesięcy za utrzymywanie stosunków z Moskwą. Tenże dekret postanawia zamknięcie wszystkich oddziałów tego związku na całem terytorjum Brazylji, na ten sam przeciąg czasu. O dalszem istnieniu związku rząd, federalny postanowi później, zgodnie z zachowaniem się Białorusinów i Ukraińców na terytorjum Brazylji.

Katastrofa na Bałtyku

Rozbił się statek niemiecki w drodze z Gdańska do Rygi

Z powodu silnej burzy rozbił się w drodze z Gdańska do Rygi niemiecki statek handlowy „Flottbeck" na wybrzeżu sambijskiem pod Palmnicken (Prusy Wschodnie). Z całej załogi uratowali się tylko kapitan i dwóch marynarzy.

Nr. 45 **GŁOS LITERACKO-NAUKOWY**

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

KS. LEON HEYKE.

Sfinks kaszubski

6. KSIĄŻĘ ŚWIĘTOPEŁK.

Ceynowa był pierwszym budzicielem ludu kaszubskiego, był i jego wychowawcą. Ku temu celowi zmierzał „Skorb kaszebsko-słowińskie mowe", pierwsze pismo etnologiczne w całej Słowiańszczyźnie, zawierające w 12 zeszytach: abecadło mowy kaszubskiej, opis ziemi, zwyczaje i obyczaje, powiastki i szętoporki, przysłowia i podania, wreszcie rozmowę Kaszuby z Polakiem. Celowi wychowawczemu służył i „Ksążę Swiętopołk", podany jako wzór dobrego Pomorzanina, którego potężny wpływ i dzisiaj jeszcze pomiędzy ludem się odczuwa. Liczne mówią o nim podania. Był to istotnie dla Pomorza mąż opatrznościowy. Nim jednak przystąpię do przedstawienia jego wielkości, pragnę usunąć fałsz, pokutujący do tej pory w dziejach pomorsko-polskich.

Świętopełk nie zabił Leszka Białego. Kronika Wielkopolska zarzuca księciu pomorskiemu zabójstwo Leszka Białego. Fałsz to wierutny. Współczesne bowiem zapiski rocznikarskie nie Świętopełka, lecz Odonicza winią o zabójstwo króla polskiego. Stało się to w r. 1227 pod Gąsawą. Ciało Leszka odwieziono do Krakowa i tam pogrzebano w głównym kościele. Rocznik krakowski fakt ten zapisał krótko: „Książę krakowski Leszko podstępnie zabity jest na wiecu od syna księcia Odona". Tak samo donosi niedwuznacznie krakowski kalendarz kapitulny: „Książę Leszek umarł, którego zabił syn Odona". Dopiero późniejsze roczniki przypisują śmierć Leszka Pomorzanom i odtąd błędna ta wieść uporczywie się utrzymuje. Z jakich przyczyn? Szeroko o tem pisze ks. Kujot, historyk Pomorza, w swoich Dziejach Prus Królewskich. Odonicz był dziadem króla Przemysława. Jakże było przykro, powiedzieć sobie w Poznaniu, że dziad spadkobiercy po Bolesławie Wstydliwym był zabójcą ojca jego. Dlatego winę królobójstwa zepchnięto na Nie-Piasta, na księcia pomorskiego. Krótko sprostowałem fałsz ten historyczny, by móc narysować wspaniały obraz wielkiego księcia naszego, któremu w całej pełni zawdzięczamy, że dzisiaj jesteśmy jeszcze Pomorzanami i Polska jako państwo wielkomocarstwowe przez nas uzyskała wolny dostęp do morza.

Rolityka Świętopełka. Patrząc z dalekiej perspektywy dziejowej stwierdzamy fakt, iż książę Świętopełk był mężem opatrznościowym dla Pomorza i dla Polski. Pierwszym czynem, gdy po ojcu Mściwoju objął rządy, było oczyszczenie Pomorza z obcego żywiołu. Z czasów króla Waldemara pozostawały na Pomorzu liczne załogi duńskie. Śmiałem uderzeniem swej falangi pomorskiej wygnał wroga z kraju i odtąd nałożonej daniny już nie spłacał. Świętopełk był słowianinem i swojskim tylko opiekował się żywiołem. W otoczeniu jego żadnego nie spotykamy obcego dostojnika. W kraju swoim żadnej nie uczynił darowizny na korzyść obcych państw. Inaczej było w ziemi nadodrzańskiej. Tam niemczyzna szybkie robiła postępy. Widząc to wielkie niebezpieczeństwo, Świętopełk, by od zagłady ocalić co jeszcze można, nie oglądając się na książąt szczecińskich, zabrał w r. 1226 pod swoją opiekę Księstwo Sławieńskie. Wskutek tego żywioł słowiański zachował się tam aż do naszych czasów. Ubezpieczywszy tak na zachodzie kraj swój od zachłannej fali germańskiej, rozpoczął Świętopełk, by powetować straty Słowian nad Odrą, ożywioną działalność osiedleńczą na wschód od Wisły w sąsiedzkiej ziemi pruskiej. Był już doszedł do połowy dzisiejszych Prus Wschodnich. Tu mu drogę zastąpił zazdrosny o wpływy Konrad Mazowiecki, który nie doceniając następstw swego nieszczęsnego kroku do pomocy sobie przywołał zakon niemiecki. Od tej chwili rozpoczyna się dla Świętopełka najtrudniejsze, ale w dziejach Pomorza najświetniejszy okres życia.

Są to trzy wojny krzyżackie, które trzaskiem swoim poruszyły wszystkie narody Europy i nieśmiertelną chwałą okryły księcia pomorskiego. Zważyć bowiem trzeba, iż Pomorze było małe a Krzyżakom jako zakonnikom na pomoc śpieszyli krzyżowcy całego świata ówczesnego. Słynne są słowa Świętopełka, które wypowiedział, gdy mu zarzut czyniono, iż w Krzyżakach zwalcza pomazańców bożych: „Występuję w obronie słusznych swoich praw przyrodzonych, w czem ani Papież ani Cesarz mnie powstrzymać nie zdołają". Świętopełk wyszedł z nierównej walki obronną ręką i przy śmierci swojej przekazał synowi swemu Pomorze nieuszczuplone, jak je otrzymał od ojca swego. Na co to wszystko tu opowiadam? Na to, ażebyśmy sobie uprzytomnili, jak zgubna była polityka księcia mazowieckiego, za którą po tylu nawet wiekach i my jeszcze pokutować musimy, gdyż w dniach naszych historja XIII wieku się powtarza i jak zbawienne były zarządzenia księcia Świętopełka, który przezornością swoją i bohaterstwem sprawił, iż Pomorze nie uległo wynarodowieniu i uświadomione przez wielkiego księcia swego swój charakter słowiański zachowało poprzez wszystkie burze i uciski aż do dni obecnych. Pomorze kocha swego księcia. Żywo tkwią mi w pamięci wieczory, kiedy w domu rodzicielskim po skończonej pracy gromadzili się sąsiedzi i znajomi, opowiadając sobie o Polsce i o bojach księcia Świętopełka. Był to bowiem rycerz bez bojaźni i bez skazy, mąż wojenny i przeciw wszystkim nieprzyjaciołom zwycięski, mąż pobożny i łaskawy sędzia, który nie był surowym mścicielem krzywd osobie swojej wyrządzonych. Takim go nam przedstawia kronika oliwska.

Książę ten pomorski zasługuje na to, aby mu potomność wystawiła pomnik. Jemu i wszystkim zasłużonym około polskości Pomorza. A gdzie? Oto tam, gdzie stanąć miał pomnik najzawziętszego germanizatora, na pomorskiej Wieżycy. Najwyższy to szczyt niżu sarmackiego ciągnącego się od Uralu aż po Skagerrak. Panteon zasłużonych z potężnym symbolem polskości na szczycie w pośródku najpiękniejszych okolic Pomorza nadałby wycieczkom turystycznym i znaczenie ideowe i w święta państwowe płynęłyby do tej świątnicy polskości rozentuzjasmowane fale pojedyńczych i gromadnych pochodów pomorskich i polskich, płynęłyby do tej wyniosłej strażnicy tubylczego żywiołu słowiańskiego, zaświadczając żywiołowo i bez przerwy, iż Pomorze jest polskie, i polskie pozostanie po wszystkie wieki.

ALLAN KOSKO.

POŁUDNIE*)

pali upalna fala sinego ołowiu
jednak żółty ołów przeważa
bezbłysk reszty nabiera doskonałości
cieni niema zupełnie
ślepy żar nie ponsowieje
jest nadal ślepym ciemnym żarem
chałwa ziemi powoli twardnieje
w wyschłą tyłżycką skórę
promieni niema
tylko ogromny płynny żar
naleganie słoneczne wszystko obnaża
wszystko rumieni
wszystko przebija
jednak upalna aura nieprędko zdejmie
ciężkie niepochwytne piersi
z dyszącego przyziemia
mieszenie ziemnego ciasta potrwa
nie pomagają białe w pianach mrożone
chmurki
dopiero wiatr sprzymierzeniec
zepchnie schnącą dynię do wanny
widnokręgu
skąpie ją skopie zatopi i nabrawszy nowych
sił
takim chłodem powieje
że gęste gleby
zatęsknią niedługo do gorliwych gorących
władz
niedostrzegalnej kuli.

*) (Z Tryptyku p. t. „Lato" część środkowa).

JOSÈ MARIA DE HÉRÉDIA.

HORTORUM DEUS (V)

Zajdź, proszę. Słupy moje po bielono świeżo.
W cichym, rozsłonecznionym półmroku altany
Cień jest milszy. Powietrze wonieje tymianem
A kwiecień przybrał ziemię zieloną odzieżą.

Zdobią mnie pory roku, co kolejno bieżą:
Śliwki, winne grono lub kielich wiośniany.
Ranne mleko pokrywa jeszcze skopka ściany,
Gdy znowu kozie wymię wyżymam nad dzieżą.

Pan tej zagrody czci mnie. Jestem tego godny.
Nigdy w niej nie plądrował złodziej, ni ptak głodny,
Bo sadu tego dobrze strzeże moje imię.
Chłopcy są rośli, żona — skromna, zasię w ręku
Męża — co wieczór dzwonią wśród srebrnego brzęku
Monety, zarobione na jarmarku w Rzymie.

(Przełożył Allan Kosko).

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO: TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4 TELEFON 17-46.

MARJAN SYDOW.

W domu Ignacego Domeyki

(Ze wspomnień amerykańskich).

Było to w drugim roku wojny. W skwarne południe dnia grudniowego *) siedziałem w cieniu rozłożystych drzew uroczego Parque Forestal **), czytając najświeższy numer chicagoskiego „Dziennika Związkowego". Gazety z kraju z powodu cenzury nie dochodziły, trzeba było za pośrednictwem dzienników polsko-amerykańskich dowiadywać się wieści „staro-krajskich".

Kiedy tak wczytywałem się w rubrykę wiadomości z Polski, w pewnej chwili usiadł obok mnie na ławce starszy jegomość. Wkrótce zauważyłem, że zaczął mi się przyglądać bacznie, aż wreszcie zagadnął mnie w języku krajowym (hiszpańskim):

„Czy jest Pan Polakiem?"

Byłem nieco zaskoczony... „I owszem, lecz skąd Pan wie?..."

„Czyta Pan przecież polską gazetę!"

„No dobrze, więc zna Pan mój język?"

Zaśmiał się. „Ależ nie, lecz tyle o nim wiem, że poznałem zaraz, iż Pan pochodzi z ojczyzny Kościuszki."

Wymówił trudne dla cudzoziemca nazwisko naszego bohatera narodowego tak poprawnie, że byłem zdumiony. Okazało się, że mój rozmówca był uczniem Domeyki, i stąd jego znajomość rzeczy polskich.

Uświadomiłem sobie wówczas bezcenne usługi oddane sprawie polskiej przez „pana Ignacego" (Don Ignacio), jak go popularnie nazywano w Santiago. Półwiecze jego pracy w Chile ***) pozostawiło tam ślady trwałe i w literaturze naukowej i w pamięci ludzi. Polonofilstwo inteligencji chilijskiej — w znacznym jej odłamie — zawdzięczamy jemu, jego cichej, wytrwałej działalności, jego gorącemu umiłowaniu dwóch Ojczyzn — przyrodniej, Polski, i przybranej, Chile.

Dwa są miejsca, dokąd Polak przybyły do stolicy Chile kieruje swe kroki, gdy pragnie ujrzeć pamiątki polskie u stóp Andów — na Cementerio Genereal czyli cmentarz główny i na Calle Cueto. Na cmentarzu, jedno z najpiękniejszych ustroni to aleja cyprysów, gdzie wznosi się na skrzyżowaniu dróg pomnik Ignacego Domeyki — kolumna wysoka z biustem patrzącym w dal — ku Polsce...

Calle Cueto, cicha uliczka w południowej dzielnicy Santiago, mieści dom, w którym żył i zmarł Domeyko. Obszerny, parterowy, w sposobie stosowanym tu, dla częstych trzęsień ziemi, podkową rozłożony naokoło bujnego ogrodu. Wszelkie drzewa, które rodzi żyzna ziemia i błogosławiony klimat środkowego Chile, krzewią się w nim nad wyraz rosłe i wspaniałe. Paltos wyniosłe, o gruszkowatych owocach, lśniących wśród ciemnozielonego listowia jak szlachetne kamienie o rubinowym odcieniu; rozłożyste chirimoyos, nisperos, kaquis; drzewa migdałowe i pomarańczowe w porze kwitnienia siejące woń słodką, odurzającą; i wszystko to kwitnie i owocuje naprzemian, gdyż w tym kraju ciągle coś kwitnie i dojrzewa, nie czekając wiosny czy jesieni...

Za czasów „pana Ignacego" ogród ten tworzył jedną całość, bo jeden pan nim władał. Dziś niski mur przegradza go na dwie połowy: część po prawej dzierży Don Hernón Domeyko, po lewej — Don Casimiro Domeyko. Dwaj synowie Domeyki, ks. Ferdynand i inż. Kazimierz Domeykowie, podzielili się po bratersku domem i ogrodem ojcowskim. I choć niepodzielnie rozbrzmiewa tu język hiszpański — żona Ignacego Domeyki, Dona Elena Sotomayor, z szlachetnego rodu miejscowego, wpoiła dzieciom swój melodyjny język ojczysty — Polak czuje się tu u siebie, w domu polskim.

Na każdym kroku spotykamy w tym domu pamiątki polskie. W cennym zbiorze mineralogicznym po Ignacym Domeyce, który był słynnym geologiem, zwraca uwagę osobno pod szkłem umieszczony krzyż z kryształów solnych — z Wieliczki. Ten przezroczysty krzyżyk jest jak gdyby drogowskazem do sanktuarjum tego domu, do kaplicy domowej, gdzie na ołtarzu króluje Matka Boska Ostrobramska.

Oto miejsce uświęcone wspomnieniami rocznic... W stulecie zgonu Kościuszki tu od ołtarza przemówił ks. Ferdynand Domeyko do kolonji polskiej, przemawiał gorąco, krzepiąc ducha tułaczy smaganych biczem nostalgji. I msza żałobna po zgonie Sienkiewicza, i dziękczynne modły, gdy odrodziła się Polska w owe pamiętne dni listopadowe...

Tyle wspomnień przylgnęło do tego domu, że chyba w Ameryce niema miejsca, któreby z tem równać się mogło. Bo żył tu i umarł najszlachetniejszy z szlachetnych, filomata wileński, jeden z serdecznych przyjaciół Mickiewicza i konsul sprawy polskiej w tych czasach, gdy tacy jak on godnie reprezentowali Rzplitą, nieoficjalnie i honorowo.

Tusculum Ignacego Domeyki, pławiące się w blaskach słonecznego Południa, kiedyś może będzie jak Mereczowszczyzna i Żułów, Żelazna Wola i Krzemieniec, celem pielgrzymek tych, co pragną hołdować pamięci drogich sercu Zmarłych a zawsze żywych w świadomości potomnych, których są pokrzepieniem i radością.

---

*) Na południowej półkuli przypada lato podczas naszej zimy i w Chile środkowem od początku grudnia do końca marca.

**) Parque Forestal — jeden z najpiękniejszych ogrodów publicznych stolicy Chile, Santiago.

***) Ignacy Domeyko, urodzony w Nowogródzkiem r. 1802, przybył r. 1838 do Chile i zmarł w Santiago r. 1889.

Na ziemiach Pomorza

Manewry na Pomorzu

Od specjalnego wysłannika naszego pisma

Tuchola, poniedziałek 9. IX. 1935.

Tuchola. Małe miasteczko pomorskie, jakby zgubione wśród leśnych zieleni sławnych borów tucholskich. Zazwyczaj ciche i spokojne, jakby poza nawiasem życia, dziś niem tętni z całą mocą. Stało się na dni kilkanaście stolicą wojskową. Tu jest miejsce postoju kierownictwa tegorocznych manewrów wojskowych na Pomorzu, tu więc zbiegają się wszystkie nici, które wprawiły w ruch dwie „wrogie" sobie armje — czerwonych i niebieskich.

Pod kierownictwem inspektora armji, p. gen. dyw. Osińskiego pracuje sztab, wokół którego koncentruje się życie manewrujących wojsk. Stąd wychodzą rozkazy, tu nadchodzą meldunki. Budynek sztabu opleciony jest gąszczem drutów telefonicznych. Na ulicach mijają się smukłe zielone samochody wojskowe, pędzą zmilitaryzowane taksówki, na znak swej przynależności wojskowej poprzyozdabiane w chorągiewki o barwach wojsk pancernych„ terkocą motocykle... Co chwila przeciągają większe lub mniejsze oddziały wojskowe. Choć obłocone (pogoda nie sprzyja naszym żołnierzykom, deszcz dotkliwie daje im się we znaki) i widocznie zmęczone (na manewrach jak na wojnie — wielkość wysiłku nieraz decyduje o powodzeniu), przemaszerowują z werwą i tym właściwym polskim żołnierzom — fasonem, widocznym zwłaszcza wtedy, gdy patrzą na nich kobiety. A, że „borowiaczki" (tak chętnie nazywają się mieszkanki Tucholi) — słyną z urody, przeto przemaszerowujące oddziały mają miny „jak sto djabłów". Nietylko zresztą miny, fason i postawę, ale i — sprawność. Krycie i równanie idealne, stalowe płoty karabinów płyną z zadziwiającą harmonją.

Przemaszerowali czerwoni. Widać miasto leży na opanowanych przez nich terenach. Niebieskich opasek niema wcale. Wiele natomiast białych. To oficerowie kierownictwa i rozjemcy.

Że Tuchola leży po stronie czerwonej przekonaliśmy się wkrótce. Wczesnym rankiem, nim blaski wschodzącego słońca rozświetliły niebo, przyłączyliśmy się do długiej kolumny samochodów, w których zasiadło kilkudziesięciu attache wojskowych, reprezentujących wszystkie bodaj armje europejskie, a i dwie zamorskie — amerykańską, ściślej Stanów Zjednoczonych, i japońską. Gdy wzeszło słońce, kolumna zagrała całą gamą kolorów. Obok wiśniowego otoku Rumuna, błyszczało złoto palm generalskich Francuza, szary płaszcz i granatowa czapka Rosjanina odbijała swą odrębnością od wspaniałej czerwieni wyłogów generała Schindlera — Niemca, a stalowe mundury Szwedów od khaki Japończyków. Różne formy czapek, różne kroje mundurów, różne fasony butów. A wśród nich grupa polskich oficerów, z szefem Sztabu Głównego, gen. Stachiewiczem na czele — szara, bezbarwna, bez operetkowej przesady kolorów i złoceń, ale zato dostojna w swej skromności i powadze.

Przyjeżdżamy nad Brdę. Nagle ciszę przerywa ostry huk wystrzału. Za nim drugi. Po paru sekundach z obu stron rzeki słychać już tylko nieustanny grzmot seryj karabinów maszynowych, od czasu do czasu przerywanych hukiem dział.

To czerwoni atakują. Po kładce, zbudowanej przez pionierów na workach ze słomą, na pontonach i łodziach przeprawiają się na drugi brzeg. Niebiescy wycofali się. Teraz saperzy na pomostach pontonowych, budowanych z podziwu godną sprawnością i szybkością, przewożą artylerję piechoty. Poniżej przez bród przeprawia się szwadron kawalerji. Telefoniści przeciągnęli już nad rzeką swe kable. Piechota wali po kładkach nieprzerwanym sznurem.

Kilka objaśnień dowódcy tej grupy płk. Powierzy, Attaches kiwają głowami. Nie wiem czy z podziwu, czy ot tak sobie aby zadokumentować, że i oni też coś niecoś wiedzą.

Jedziemy na inny punkt. Mijamy grupki kryjącej się piechoty, oddziałki przebiegają w różne strony. Po chwili jesteśmy znów nad Brdą, obok kopalni węgla brunatnego. Tu saperzy w znojnym trudzie budują most. Widzimy jak pracują, nieraz po pas w wodzie, dźwigają ciężkie bele manewrują pontonami. Wszystko odbywa się tak cicho, tak sprawnie, że aż podziw bierze.

Most skończony. Najpierw jadą tabory, potem wózki karabinów maszynowych, a potem baterje artylerji. Dudnią belki, skrzypią wiązania.

Czerwoni idą naprzód.

Zdaje nam się, że jesteśmy na prawdziwym froncie.

Witold Mężnicki.

5-letni chłopiec pod kołami samochodu

W Świeciu, na ul. Dworcowej, tuż przy skrzyżowaniu ulic obok „Dworu Magdaleny" wpadł pod koła przejeżdżającego samochodu 5-letni synek urzędnika z Urzędu Katastralnego p. Barana. Nieszczęśliwego chłopca, który odniósł bardzo ciężkie obrażenia głowy, przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie poddano go operacji. Kto ponosi winę w tym wypadku, ustali śledztwo. Autem kierował pewien oficer z Warszawy.

„Młoda wieś" w powiecie świeckim

dokonuje już wyboru władz okręgowych

Od kilkunastu miesięcy zaledwie poczęto na terenie powiatu świeckiego tworzyć nową organizację młodzieży wiejskiej, pod nazwą „Młoda wieś", a już zdołano dotąd zorganizować 7 kół, w rozmaitych okolicach rozległego powiatu świeckiego.

Praca organizacyjna idzie naprzód i wydaje plon.

Niezbitym tego dowodem to wczorajszy zjazd powiatowy „Młodej wsi" w Świeciu. Zjazd odbyto po to, by dokonać wyboru władz okręgowych, zarządu powiatowego, który nadal pokieruje rozwojem tej organizacji w terenie powiatu.

Na zjazd przybyło około 150 młodzieży, która przy współudziale miejscowego koła organizacji Młodzieży Pracującej, wzięła udział w nabożeństwie, odprawionem w tutejszym kościele poklasztornym.

Po nabożeństwie w sali p. Chełstowskiego dokonał otwarcia obrad organizator zjazdu p. inż. Markowski, poczem przewodnictwo obrad objął p. Saplecie z Piskarek Jako gości powitano pp. wicestarostę Dołżyckiego, burmistrza Kowalskiego, patronkę Kół Gospodyń Wiejskich Parczewską z Belna, prezeskę powiatową Gospodyń Wiejskich p. Rachmistrukową z Lipinek, prezesa powiatowego BBWR. rejenta Buczkowskiego, dr. Jettkiego, dyr. Szkoły Rolniczej Jaglę i innych. Porządek obrad obejmował aktualne referaty pp. inż. Markowskiego, insp. oświaty pozaszkolnej Madeja z Grudziądza i dyr. Jagły. Następnie wybrano zarząd powiatowy w następującym składzie: pp. mgr. Karasiewicz ze Świecia — prezes, Kołakowski i Michalak z Konopatu, Majówna z Drozdowa, Nitkówna z Piskarek, Łagódka i Gwizdała z Buczka — członkowie zarządu.

Jeszcze o Janku Muzykancie z Tczewa

Umrze jeśli nie znajdzie się dlań nauczyciel muzyki

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy list następujący:

„Kochany Dniu! W związku z artykułem „Dnia Pomorskiego" w Nr. 198 z 28-go sierpnia br. o 6-letnim Janku Muzykancie w Tczewie, którego młode życie rozpoczęło się tak tragicznie, iż chciał się powiesić spowodu, iż matka, biedna robotnica, nie może mu kupić skrzypiec, jadąc teraz do Tczewa, zawożę dziecięce skrzypeczki (z odpowiednim smyczkiem), dla małego „Janka Muzykanta" z życzeniem, aby wyrósł na prawdziwego artystę, ku chwale Ojczyzny i na pociechę swej Matki. Na skrzypcach tych grał na koncercie dziecięcym mój syn, kiedy miał również 6 lat. Proszę tylko Szan. Redakcję o podanie do publicznej wiadomości dokładnego adresu biednego chłopca, co napewno wpłynie dodatnio na zainteresowanie się nim miejscowych artystów, oraz ludzi dobrej woli jego losem i nauką tudzież wykształceniem muzycznem przyszłego może polskiego kompozytora i artysty.

Łączę wyrazy poważania

St. Niekraszowa".

SKRZYPCE SĄ — BRAK PROFESORA.

Czyniąc zadość życzeniu autorki powyższego listu, podajemy do wiadomości naszych Szan. Czytelników adres chłopca, powtarzając, że jest to 9-cioletni synek ubogiej robotnicy miejskiej, nazwiskiem Szulerek, zamieszkałej przy ul. Pomorskiej 8. który już od paru lat ma niezwykły popęd do muzyki. Nieraz prosił swą biedną matkę o kupno chociażby mandoliny, lecz matka jest zbyt uboga, aby mogła dać podobny prezent, to też codziennie odwlekała.

Sprzykrzyło mu się nareszcie czekać na nieosiągalne urzeczywistnienie marzeń i w dniu 27 ub. m. postanowił zakończyć swe życie; umocował do haka sznurek z pętlą, założył go na szyję i powiesił się.

Na szczęście w krytycznej chwili weszła matka, której przedstawił się tuż przed oczyma obraz pełen grozy. Zobaczyła drgającego w konwulsjach syna. Ostatnim macierzyńskim wysiłkiem rzuciła się na ratunek i dzięki szybkiemu oswobodzeniu z śmiertelnego uścisku zdołała dziecko uratować.

Być może, iż teraz inni ludzie szlachetni i rozporządzający odpowiedniemi środkami, za przykładem zacnej ofiarodawczyni skrzypiec, przyjdą dziecku z rychłą pomocą.

Nieznany włóczęga zastrzelony w Kcyni

podczas usiłowanego włamania

Onegdaj w nocy **do mieszkania jednego z ogrodników w Kcyni, powiatu szubińskiego,** usiłowali włamać się złodzieje. Przebudzony szmerami właściciel mieszkania, widząc za oknem majaczące cienie — w chwili gdy jeden z napastników zamierzał włamać się przez okno, użył broni. Napastnicy zbiegli, pozostawiając na miejscu **wypadku ciężko rannego współtowarzysza.** Jak się niebawem okazało, usiłujący dostać się do **mieszkania przez okno opryszek został raniony w głowę tak niebezpiecznie, iż po kilku godzinach zmarł.**

Zastrzelony włamywacz jest osobnikiem nieznanym na tamtejszym terenie mężczyzną w sile wieku. Ubiór jego wskazuje, że był to włóczęga. Tożsamości zwłok nie zdołano dotychczas ustalić.

Kupiec z Kcyni ograbiony przez opryszków

Łupem napastników padło 280 zł i złoty zegarek

Szosa **pod Łabiszynem była ub. soboty wieczorem terenem zuchwałej napaści na przejeżdżającego rowerem kupca kcyńskiego Dickera.** W chwili, gdy na 4 kilometrze od Łabiszyna Dicker mijał przydrożne zarośla — **z za krzaków wybiegło trzech nieznanych opryszków, którzy, ugodziwszy kupca kijem w głowę, zabrali mu pieniądze w kwocie 280 zł. oraz złoty zegarek,** poczem zbiegli. Po odzyskaniu przytomności kupiec udał się do Łabiszyna, gdzie zawiad. o napadzie policję. Natychmiast wszczęty pościg nie dał narazie rezultatu.

Lustracja gmin pow. kościerskiego

P. starosta Turowski dokonując lustracji gmin powiatu kościerskiego, przybył w dniu 4 bm. do Starej Kiszewy, gdzie zetknął się bezpośrednio z ludnością gminy i wysłuchał jej życzeń na zebraniu, na którem oprócz radnych gminnych i sołtysów obecni byli wszyscy zainteresowani. Omówiono m. in. sprawy następujące: remontu szkół, naprawy mostów, świadczeń na rzecz ubogich gminnych. Poruszono także sprawę budowy szosy Tleń—Łążek—Osieczno—Zblewo—Cięciórka i omówiono projekt budowy drogi bitej do Olpucha, która ułatwi kontakt mieszkańców Olpucha z siedzibą zarządu gminnego.

Żałować tylko wypada, że rzeczowy nastrój zebrania zamąciło nietaktowne wystąpienie radnego Alojzego Banacha.

Tajemniczy wypadek w porcie gdyńskim

Marynarz z rozbitą czaszką na statku łotewskim

Wczoraj popołudniu znaleziono w hali maszyn na statku łotewskim „Senta", palacza tego statku Aleksandra Pantis, leżącego w stanie nieprzytomnym. Zawezwany lekarz stwierdził u niego pęknięcie czaszki i zgniecenia kości czołowej, prawdopodobnie wskutek wypadku. Nieszczęsnego marynarza zawieziono do szpitala, gdzie po kilkugodzinnych męczarniach zmarł. Władze sądowo-śledcze prowadzą dochodzenia, celem stwierdzenia faktycznej przyczyny wypadku.

Uciekli od rodziców i wałęsali się po Gdyni

Ub. nocy posterunkowy PP. przytrzymał wałęsających się po ulicach Gdyni dwóch 15-letnich chłopców, Mieczysława Muellera z Warszawy i Pilarczyka Edwarda z Ostrowa Wlkp. Chłopcy zaprowadzeni do komisarjatu przyznali się, iż zbiegli od rodziców i zamierzają dostać się okrętem zagranicę. Do przedsiębiorczych małych „Robinsonów" przyłączył się jeszcze 10-letni Herman Krauze, z Gdyni. Trójkę nieletnich globtroterów zatrzymano na policji, powiadamiając o tem ich rodziców.

Ujęcie cyganów-koniokradów

Donosiliśmy w ostatnich dniach o śmiałej kradzieży koni, jakiej dokonano w Owieczkowie w pow. wąbrzeskim. W nocy z 3 na 4 bm. skradziono ze stajni p. Romana Płocieniaka cztery konie.

Pościg za złodziejami doprowadził do ujęcia całej bandy cyganów - koniokradów, choć zdołali się ulotnić ze zdobyczą aż pod Płock. Skradzione konie odebrano a cyganów Stanisława Głowackiego, Ignacego Paczkowskiego i braci Franciszka, Ignacego, Jana i Konstantego Fedorowiczów osadzono w areszcie.

Wraz z pułapem spadła na I. piętro

Niezwykła, chociaż na szczęście niezbyt groźna **„katastrofa budowlana" wydarzyła się onegdaj w Bydgoszczy na Szwederowie.** Mieszkanka domu nr. 40 przy ul. Orlej p. **Stanisława Skorybut** udała się około godz. 10,30 na strych, przyczem **zaledwie przekroczyła próg — spadła wraz z pułapem na I piętro.** Na szczęście oprócz emocji i wstrząsu p. Skorybut nie odniosła żadnych obrażeń.

Przyczyną zawalenia się sufitu były przegnite belki. Gospodarz domu tłómaczy się, iż lokatorka jego sama ponosi winę katastrofy, gdyż na strychu zakisiła kapustę w nieszczelnych beczkach. Upływająca solanka nadwątliła rzekomo solidne belki do tego stopnia, iż pułap, nie wytrzymując ciężaru, runął.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 9 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,34) —2,26; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,00) 1,38; w Przemyślu (—1,28) —2,17; w Zawichoście (1,25) 1,25; w Warszawie (1,34) 1,25; w Wyszkowie (Bug) (10,50) 0,53; w Pułtusku (Narew) (0,88) 0,88; w Płocku (1,09) 1,05); **w Toruniu (0,88) 1,11; w Fordonie (0,78) 1,00; w Chełmnie (0,51) 0,70; w Grudziądzu (0,69) 0,84; w Korzeniewie (0,90) 1,02; w Pieklo (—0,03) plus 0,08; w Tczewie (—0,09) plus 0,02; w Einlage (2,52) 2,42; w Schiewenhorst (2,70) 2,64.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 8 bm. 12,3 st. C., a w dniu 9 bm. 11,5 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 8 bm. o godz. 7 rano 11 st. C., a w dniu 9 bm. o tej samej godzinie 8 st. C.

Kierunek wiatru: północno - zachodni.

Pełna tabela drugiego dnia ciągnienia loterji

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

50000 na Nr., 106390.

10 000 na Nr.: 85468 116588 171898.

5.000 na n-ry: 73684 98452 104136 135595 138646 167213.

2.000 na nr-y: 3423 29676 46340 57454 62688 69146 76878 78307 82535 89851 93913 95567 126953 136889 137580 146036 1500049 153106 165990

1.000 na nr-y: 18241 21520 22548 22958 25211 27182 31573 41807 40939 43510 44152 44510 56027 64499 68462 69554 71772 71345 73964 83238 88396 89111 95872 95577 76143 109450 109907 115975 118764 121995 126289 128917 131167 135061 149343 158624 161467 167306 170267 182723

Po 200 zł.:

93 871 1015 284 574 75 2075 176 93 94 329 439 601 2 70 930 3224 357 723 79 803 936 4444 556 799 5163 243 84 440 922 6124 213 302 38 65 89 629 778 971 7036 195 479 557 87 680 770 838 950 8253 344 55 414 792 920 55 9036 76 223 27 500 623 94

10292 350 551 741 987 11031 119 239 410 28 36 621 725 845 62 12006 64 269 326 72 712 859 932 46 50 13005 33 202 75 526 52 619 26 899 14042 258 371 575 645 74 934 15118 95 804 9 997 16063 163 420 636 43 838 66 17095 169 402 587 854 18154 87 377 583 667 711 18 56 923 19052 212 483 508 34 873

20197 336 566 21070 165 256 374 652 795 864 984 22020 59 174 289 300 16 593 669 868 85 945 62 23036 240 369 466 513 665 704 9 816 31 24003 207 320 25 60 425 46 624 71 76 923 70 25273 94 326 513 46 988 26017 303 15 639 80 830 55 938 27005 266 356 64 71 461 82 540 43 669 76 838 68 912 28149 64 219 61 347 56 66 78 479 559 99 632 733 29193 524 66 628 54 68 69 945 95

30235 338 683 924 31024 113 430 39 562 77 751 78 861 913 32221 31 590 612 720 53 800 95 33097 117 19 26 205 21 313 53 630 73 741 48 34018 39 110 31 52 81 212 327 64 400 642 54 66 826 35 900 35006 34 194 543 683 841 55 56 57 66 72 902 5 7 69 36104 10 58 76 83 95 437 510 32 618 33 77724 53 91 800 18 942 37017 61 91 95 127 71 222 34 72 366 549 751 863 93 917 39 38045 298 320 557 637 738 846 55 961 39096 105 23 392 445 543 77 631 723 51 801

40029 96 103 240 89 336 425 509 781 824 41097 223 28 319 64 424 57 73 678 730 41 810 16 77 991 42120 27 98 353 427 500 815 930 43059 233 59 75 314 530 626 731 37 83 817 21 61 44000 156 91 216 396 456 515 669 725 66 894 45285 575 667 89 46035 115 279 494 783 978 47030 60 367 417 35 60 73 87 561 70 823 38 48 66 95 48194 202 12 319 601 880 913 49012 20 123 307 62 567 662 81 867

50015 252 305 74 419 57 513 642 758 850 963 51004 107 99 320 45 562 720 71 52046 202 55 557 71 624 36 63 743 830 900 26 53547 600 781 800 987 94 54192 280 488 731 39 61 69 842 67 945 95 55036 126 32 209 84 363 83 536 90 706 74 56058 157 415 23 49 61 98 790 96 837 51 944 57180 546 633 781 853 58091 192 537 99 663 69 848 72 83 59052 114 18 205 386 490 521 602 13 73 798 828 49 99

60067 93 94 95 124 41 46 215 349 468 600 10 44 723 48 843 903 77 95 98 61054 90 94 130 77 217 88 435 53 578 636 42 87 863 91 906 62055 424 56 80 554 82 738 866 939 64 63051 54 61 115 53 73 89 248 54 60 305 454 91 583 612 44 722 26 48 816 29 54 929 68 64011 38 56 93 182 83 265 322 592 681 93 770 841 916 70 65190 205 18 313 54 441 517 677 742 995 66080 542 641 802 74 67142 213 28 313 486 663 739 803 68215 32 478 551 685 751 71 996 69027 53 62 119 53 356 534 617 45 703 94

70085 93 188 204 55 57 450 542 88 650 71 805 937 94 71037 107 287 359 467 86 515 60 72 679 83 737 802 907 21 55 92 72027 92 122 62 207 94 395 510 35 921 73085 122 42 80 341 439 72 518 694 702 16 827 74000 63 192 343 73 79 420 42 546 660 796 901 11 75009 17 173 264 95 302 6 11 743 847 51

76028 19 179 363 445 529 47 55 618 736 54 834 55 77084 96 124 87 299 520 96 637 54 747 53 74 85 823 78086 492 95 512 77 606 26 34 711 41 48 845 959 79123 59 346 433 79 88 525 632 94 717 856 64 928

80102 274 500 18 55 610 27 57 756 824 906 21 38 81058 127 73 200 366 813 46 57 82030 282 316 25 89 418 540 49 58 64 670 76 786 830 923 83231 42 43 322 95 98 405 35 642 57 784 99 844 946 82 84065 112 66 207 421 91 519 818 68 90 817 20 55 96 85006 12 74 118 271 321 23 49 51 84 461 656 95 824 37 72 86010 22 48 201 87 300 39 500 4 58 96 689 700 18 87 87025 32 141 211 387 555 92 663 733 819 937 57 62 88052 100 19 43 50 71 95 235 307 72 454 73 812 16 24 933 89085 470 726

90066 80 147 524 42 67 971 91187 348 52 425 528 93 96 623 50 775 931 92108 249 363 459 87 580 611 40 834 85 93045 59 119 331 356 484 88 543 53 90 670 85 833 45 51 902 33 94017 69 80 97 121 236 46 59 353 57 63 436 93 94 517 662 96 784 90 806 909 95137 233 36 45 382 630 80 746 54 96095 196 246 64 80 87 403 28 715 73 886 931 97057 92 41 310 498 518 98 722 852 98037 45 81 127 261 87 629 73 81 747 959 99067 180 247 95 455 511 779 908

100075 93 174 211 358 431 58 92 688 717 68 891 935 101027 168 277 462 518 31 36 635 753 845 914 35 54 102159 631 82 835 65 923 103006 96 100 3 51 86 256 303 479 518 84 600 4 865 934 70 104032 226 323 25 45 437 62 523 657 797 105189 513 643 106074 193 401 605 36 904 34 107009 134 06 25 341 465 584 632 747 855 949 108086 139 249 52 410 21 742 860 83 94 109009 15 21 102 67 87 203 99 333 48 60 93 528 37 71 608 42 85 787 938 83 110122 310 77 522 678 82 844 913 78 111082 92 310 34 43 89 417 70 877 925 112031 40 41 219 210 99 307 50 498 533 35 662 97 885 113111 73 403 562 854 941 80 81 85

114097 184 207 11 339 522 73 635 70 72 971 115008 35 445 94 941 116477 83 547 851 84 88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 59 617 46 737 93 836 74 912 18 23 118051 243 327 568 641 68 703 12 81 847 969 91 93 119075 118 256 502 52 90 824 923 36

120014 53 133 209 303 32 428 90 550 708 38 45 56 811 93 950 121042 65 88 224 316 61 92 468 511 61 78 602 332 86 704 20 878 942 82

122027 97 98 312 83 489 96 578 622 45 88 757 826 70 979 123126 263 73 313 506 95 611 46 53 821 905 85 124102 205 13 43 332 53 751 63 73 828 70 77 125005 70 243 94 334 93 415 34

581 681 756 804 975 126025 223 306 529 33 51 610 28 64 99 743 876 906 127012 156 80 202 392 652 70 704 839 69 917 128082 95 425 38 73 503 44 608 87 92 760 61 98 831 903 129004 56 80 82 136 44 56 285 301 575 97 625 38 701 2 77 830 55 917 69

130027 92 294 301 10 542 682 774 957 131011 34 46 90 269 542 73 82 611 63 767 87 863 79 86 975 82 132019 113 20 86 94 364 426 57 94 548 644 979 133000 104 481 703 59 830 39 46 69 911 46 47 82 134085 167 215 391 544 721 86 814 24 27 62 89 927 68 135018 83 88 123 329 30 37 429 65 518 38 619 799 824 136084 115 32 441 602 5 76 703 30 49 906 45 137039 55 338 624 765 818 138011 43 45 221 332 416 635 49 724 30 847 904 10 68 139043 44 74 86 87 145 82 92 230 332 451 88 653 84 731 806 96 967

140139 201 9 30 43 305 33 58 585 634 928 44 141010 26 173 79 247 552 758 846 947 142059 74 312 477 91 633 795 99 983 143369 401 551 723 837 42 921 29 144107 80 234 331 425 26 603 19 74 718 72 74 886 940 46 145180 205 28 76 310 24 497 668 69 706 849 98 958 78 97 146001 2 47 216 72 76 390 446 69 760 147156 326 616 71 747 824 948 148001 39 93 273 84 597 668 761 837 946 149198 206 34 62 340 437 525 90 630 701 68 805 98 904 14 54

150004 84 281 93 99 358 538 64 87 614 782 861 921 151001 54 151 77 220 59 409 547 62 66 690 897

152371 691 720 73 906 7 29 55 153065 132 269 394 465 551 82 620 38 747 891 927 35 43 154012 34 81 229 35 47 328 649 725 59 70 818 69 924 45 91 155016 412 558 86 903 57 156076 90 243 64 65 591 700 6 53 157003 63 76 81 309 46 658 772 881 983 158019 111 43 87 256 71 340 60 411 20 517 79 686 722 807 89 90 955 159040 184 90 97 223 82 483 538 40 69 79 607 40 720 856 78 916

160070 87 214 30 89 480 574 644 52 72 712 871 161038 46 130 206 57 317 22 450 568 81 616 713 843 85 926 162082 187 207 87 97 318 944 163085 94 116 40 50 81 273 367 473 584 657 715 854 940 164084 95 116 210 82 323 52 438 79 553 615 65 90 868 73 165391 420 39 97 616 743 903 53 93 166342 429 511 42 642 47 87 717 91 815 167159 217 40 43 366 446 797 832 44 168053 164 280 339 93 407 628 31 745 972 169016 245 414 713 896 971.

170049 79 114 83 233 85 420 41 769 81 825 933 87 171082 257 379 454 628 78 731 915 172122 25 367 462 735 48 816 85 910 29 35 173111 21 687 174442 75 96 622 76 98 760 852 923 46 52 175212 412 13 594 753 807 26 900 24 176045 78 331 67 419 617 39 57 89 912 22 35 177048 126 70 558 610 21 701 851 178012 88 116 72 91 92 333 409 32 501 811 82 904 179039 109 297 339 560 630 36 61 829 95.

180017 64 151 84 295 314 60 466 68 79 605 57 738 953 98 181071 143 54 313 29 35 406 519 613 54 65 708 10 917 182081 163 74 269 84 507 41 628 712 183229 69 572 625 861 184378 413 27 71 540 618 839 936.

III-ie ciągnienie

Po 200 złotych:

3 81 343 846 990 1346 449 86 595 995 2198 3014 256 396 970 4423 601 22 33 5217 81 410 53 97 822 947 6348 7131 236 43 551 634 700 61 968 8058 888 9317 659

10119 265 345 540 632 728 802 11102 24 883 997 12213 593 750 821 71 964 13828 901 14169 81 273 409 28 15279 342 910 16203 457 534 17580 790 969 88 18153 216 19363 558 872

20121 832 908 21194 421 659 702 994 22051 234 51 61 307 613 722 850 23659 82 985 24007 396 852 926 25074 630

26095 238 373 685 705 880 915 26 27084 103 713 28330 439 63 64 84 530 685 939 77 29091 272 443 571 885

30371 639 31296 497 533 601 32230 475 731 75 82 33436 530 761 34184 604 32 722 35026 91 196 97 227 341 634 90 796 36250 341 93 472 504 730 848 37040 43 77 307 911 42 95

38047 194 287 480 859 39140 513 34 41 637 73 744 816 59 84 911

40505 943 41096 255 406 501 670 42239 64 322 73 817 33 983 43317 76 666 786 94 44106 44 252 401 640 771 910 13 45717 81 93 878 46262 417 533 46 54 47314 613 818 48065 309 78 480 792 874 924 49539 807 974

50083 330 416 31 51101 41 702 52478 827 53074 80 107 307 632 836 54393 699 711 53 55790 56081 511 771 57059 227 428 80 602 29 720 58041 165 82 241 44 409 535 59332 90 601 72 74 720 883

60039 398 410 720 27 873 61202 341 651 753 821 62005 84 200 304 433 726 893 63327 627 64062 64 212 74 715 824 65119 321 58 423 634 72 824 77 66106 253 335 419 26 70 794 939 67241 382 602 733 68201 334 419 683 715 20 825 69072 164 91 270 445 674 701 983

70043 119 271 397 425 521 22 753 990 71012 106 366 85 459 547 54 57 72430 57 865 73144 545 73 633 871 929 74078 82 124 37 71 373 576 608 700 75121 319 551 741 910 89

76155 206 465 508 613 788 936 77091 706 31 839 78107 241 81 306 68 531 655 880 921 84 79318 536 649 732 61

80232 846 930 81027 76 397 607 82084 103 289 654 716 83012 72 76 632 808 12 16 84084 230 82 86 855 942 59 85091 196 297 375 499 528 727 833 86146 631 859 87068 327 29 496 740 56 904 88010 40 16 116 85 319 505 21 89370 492 724 90 902 44

90927 91001 313 27 948 92 92388 436 656 713 932 52 65 93051 684 979 94292 313 434

95276 522 50 778 96159 465 572 761 806 97104 230 603 704 99 902 74 89 98201 448 534 733 970 99007 92 119 36 86 506 51 719 96

100154 576 83 685 101595 652 934 54 1022223 634 942 103309 477 708 104327 44 684 837 937 38 44 105360 771 106008 144 810 107156 730 905 96 108219 328 29 534 626 50 863 109109 12 63 519 695 767 801

110240 359 477 603 840 111239 577 854 112081 454 113390 407 56 548 600 751 927 63

114069 155 68 241 409 512 728 810 60 984 115231 437 618 744 62 116131 304 455 759 117136 312 581 602 13 118 429 597 819 119030 168 505 958 76.

120044 123 563 690 746 97 871 981 121234 753 888 968 122036 59 448 594 683 771 833 123702 124285 653 848 98 125085 459 591 677 126249 86 406 703 20 800 127473 847 928 65 75 128232 331 47 661 722 129178 878 82.

130034 283 669 73 928 52 131136 215 86 316 654 808 13 62 970 68 132088 89 176 264 98 448 54 920 133243 53 558 134041 496 721 938 135045 117 262 88 951 136043 111 308 52 597 833 995 137275 706 138067 265 69 76 507 29 677 770 804 139179 245 58 784 87 862 911 20.

140004 277 95 896 141143 227 736 977 142021 138 280 368 70 95 825 47 915 22 143752 99 817 144877 910 145072 135 411 560 796 867 902 146003 263 416 64 6661 67 807 954 147110 467 71 645 74 918 148229 455 56 677 984 149059 838 977.

150106 227 654 151045 387 606 732 840.

152010 132 251 935 89 153105 18 725 919 94 154061 63 470 527 41 62 713 48 863 932 61 155346 451 646 56 710 834 58 156121 274 889 157000 200 300 425 46 71 158342 159760 81 939

160097 746 85 916 18 161017 125 300 37 39 66 460 562 671 908 162227 906 163125 74 324 44 68 164136 208 20 30 305 631 46 165072 148 69 245 69 799 800 40 166077 186 260 66 743 49 52 98 167071 153 631 760 995 168734 169077 250 418 563 727 749

170503 60 804 28 69 171180 374 94 538 762 76 172221 590 743 982 173027 197 283 558 765 874 174028 48 128 285 715 70 937 83 84 175242 518 887 908 176056 152 74 262 426 93 535 680 795 837 940 177041 667 752 939 46 93 99 178027 119 65 75 233 36 435 568 680 921 25 63 179087 148 222 884

180382 559 181027 182050 514 31 77 183487 661 712 832 64 98 908 34 184547 703 917 52

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRNE

Zł. 100.000 na nr. 172997

Zł. 10.000 na n-ry: 38113 166109

Zł. 5.000 na n-ry: 100140 116225 142019 151967 173752

Zł. 2.000 na n-ry: 40115 58757 59151 62060 68614 37560 88382 98575 130050 136918 169950 177430 178758 179943 183970

Zł. 1000 na n-ry: 3844 6788 12600 14733 17319 22972 25195 26477 31730 32377 44490 50659 57498 60325 68132 68416 71715 73597 75091 76128 81449 83329 83763 84886 95690 100448 107415 107174 109429 117255 125929 135456 137774 137141 140960 144562 146975 149493 153263 160159 165892 166909 177490 174395 179196 181230

PO 200 złotych:

54 585 741 1569 2138 387 596 639 750 57 3362 551 659 790 879 93 975 4280 5261 68 924 98 6217 36 515 842 7015 45 697 753 8169 366 91 451 545 9065 112 278 494 911

10427 863 11484 932 12111 56 485 890 952 13467 670 757 906 14531 16392 678 17502 839 18028 392 461 928 19458

20103 253 515 58 725 61 969 21536 46 710 856 927 22055 79 347 70 597 737 95 883 91 97 912 72 23021 327 82 415 29 58 867 906 24021 52 217 30 366 645 59 72 861 25138 303 747 815 26396 471 622 38 713 847 993 27330 418 60 505 720 964 28020 39 194 233 465 654 878 29134 499 548 884

30659 31597 653 880 32294 314 354 412 922 69 33142 372 442 787 878 34034 111 40 718 988 35700 36134 37458 931 75

38128 352 416 545 776 39064 107 99 317 65 688 848

40021 116 575 600 814 950 41369 737 947 42248 362 402 16 782 920 43003 536 653 910 44069 721 813 949 45160 347 46662 798 807 93 981 47111 642 80 746 81048122 41 598 600 938 49037 52 314 27 448 686 775 930

50315 831 51117 43 218 61 324 437 522 729 52208 393 487 612 810 18 914 87 63079 177 377 616 789 913 54032 87 278 373 412 996 55043 315 495 586 758 986 56432 509 726 57191 373 78 547 610 42 759 58139 62 312 25 97 416 525 59167 285 477 724

60222 54 331 59 621 713 941 65 61011 108 282 457 556 709 62028 254 781 830 988 63090 229 316 48 49 502 706 972 64106 275 310 20 401 63 529 654 64 710 867 74 988 65035 206 24 668 66045 320 427 757 832 67021 139 62 272 327 34 42 68241 778 69025 103 461 902 54

70048 253 86 330 468 524 71030 331 80 595 873 84 72142 545 609 50 790 903 73052 78 169 512 30 767 810 7448 75020 84 95 124 86 321 471 78 553

76277 720 843 937 54 77167 69 371 401 48 85 757 897 78061 65 154 93 322 713 68 928 35 79053 784 871 86 920 56

80080 740 858 81136 64 759 838 954 82291 96 414 22 95 686 99 828 66 83063 234 331 43 457 80 526 37 84052 910 11 85136 406 603 950 62 86097 271 93 312 535 879 87776 991 88043 105 239 97 339 529 63 89191 249 444 604 965

90022 552 633 3444 745 978 91043 672 815 92361 575 621 790 93040 73 166 306 69 498 505 721 28 918 94173 76 347 77 601 709 23 856 907 95545 822 901 96080 332 77 509 67 639 82 742 66 927 97060 176 209 446 815 35 98203 779 953 99003 152 465

100107 94 457 608 92 997 101366 421 861 102047 868 927 39 103261 555 819 60 104028 239 375 590 887 945 56 105286 329 35 513 106145 96 412 650 742 864 900 64 107139 463 630 826 108629 74 109171 587 679 965

110120 201 410 29 98 515 792 111285 373 658 76 88 836 112019 95 267 585 614 113085 179 91 352 725 59 858 973 114242 459 954 115109 28 257 3800 499 743 934 36 116097 147 330 698 793 804 117703 92 840 96 118042 342 97 693 974 119187 246 528 50 66 645 928

120048 90 513 121026 85 158 416 996 122147 716 123303 587 761 925 124149 414 501 676 755 125130 369 626 778 807 126073 251 79 374 472 631 72 127381 543 792 944 52 128285 468 598 645 97 752 91 842 49 129199 299 931 71

130118 430 90 730 852 992 131023 113 834 46 132329 67 625 706 38 133073 134182 699 736 883 900 135160 640 56 715 53 65 136068 572 697 711 885 944 137206 714 51 801 910 138015 290 347 400 539 45 660 713 806 14 93 139133 514 72 688 734 57 824 983

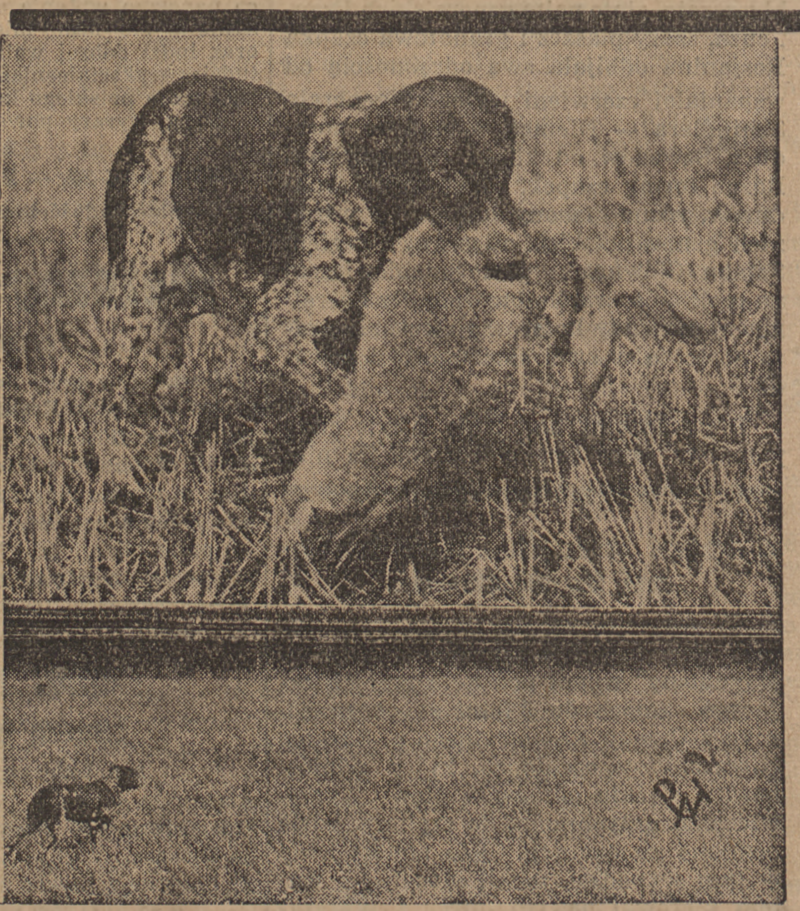
140013 25 196 541 807 67 992 141512 142054 71 117 238 61 517 143201 60 325 73 93 94 545 652 144434 66 609 793 831 145257 95 351 404 46 591 146208 518 49 77 648 930 95 147089 108 71 72 518 75 810 148311 478 974 149076 177 88 426

150134 333 510 626 700 808 151658 719 152310 507 15 38 606 9 19 710 998 154214 333 49 579 708 876 928 155152 208 381 517 649 156256 714 52 79 167072 314 438 925 158103 327 549 742 883 159055 152 347 71 465 751 91

160000 312 39 545 161010 418 869 163529 796 823 164 336 540 165267 318 65 458 773 166183 323 707 167104 244 60 702 51 53 524 168301 504 741 169711 952 94

170270 310 24 740 171141 298 314 21 29 64 476 752 172069 226 27 400 646 63 813 23 939 173125 369 546 53 682 879 579 174139 306 13 549 646 703 38 909 76 175139 351 85 505 612 176107 227 52 434 501 33 95 938 177237 533 661 758 805 85 178135 284 312 179034 221 344 485 564

180062 129 353 181262 388 656 707 64 102111 94 595 720 932 183115 690 708 649 82 184007 514 43 57 679 89 712



Piękny łup

Dzień w Toruniu

Wtorek 10 września

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek: Mikołaja — Środa: Piotra

Z miasta

— **W Kole Polsko-Angielskiem** w Toruniu wznowiono z dniem 4 września środowe zebrania dyskusyjno-referatowe. Zebrania odbywają się w środy o godz. 20 w sali „Dworu Artusa". Następne zebranie odbędzie się dnia 11 września.

— **Chłopiec pod samochodem.** Na ulicy Mostowej został najechany przez samochód osobowy firmy Hozakowski 6-letni Zbigniew Burczak. Chłopczyk doznał na szczęście tylko lekkich obrażeń ciała. Wypadek zdarzył się wskutek nieuwagi młodego Zbigniewa przy cofaniu się samochodu.

List do Redakcji

Od p. Alojzego Melerskiego, prezesa Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu otrzymaliśmy list następujący:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W dzisiejszem „Słowie Pomorskiem" nr. 208 ukazała się notatka pod tytułem „Nieprzyzwoitość", która w swojej treści i formie w ordynarny i **„nieprzyzwoity"** sposób atakuje osobę moją.

Dla wyjaśnienia oświadczam, iż nigdy nie dawałem polecenia dołączenia ulotek wyborczych do egzemplarzy „Słowa Pomorskiego" ani osobiście tego nie czyniłem i nigdy nie używałem w walce politycznej podstępu, gdyż się walką polityczną nie zajmowałem i nie zajmuję.

Z notatki samej wynika, że „Słowo Pomorskie" stara się zohydzić życie wszystkim tym, którzy nie idą na lep jego interesów partyjnych i nie przebiera w środkach i metodach.

Racz Pan przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

Toruń, dnia 9 września 1935 r.

(—) **A. Melerski.**

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 10 września br.

Naogół dość pogodnie jednak z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Skłonność do burz.

DYŻUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś o godz. 20,30 — występ „Chóru Dana".
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS: „Mały pułkownik".
LIRA: „Wojna w królestwie walca".
ŚWIATOWID: „Kapryśna Marietta".
ARJA: „Melodje cygańskie" i „Niewolnica z Mandalay".

ZEBRANIA

— Dziś o godz. 20 w lokalu „Polonja" przy placu Teatralnym — zebranie dyskusyjno-konwersacyjne Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego.

WYSTAWY

— Dziś ostatni dzień wystawy ogrodniczej w „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej.

Migawki toruńskie

Maski

W Toruniu niepokój. Nie wiecie ani dnia, ani godziny, kiedy nastąpi napad lotniczy z pokazem gazowym. Mybyśmy wprawdzie bardziej byli zadowoleni, gdyby nasza Gazownia zrobiła pokaz zmniejszonych cen na gaz. Taki pokaz wielce by nas uradował. Natomiast pokaz lotniczy jest tylko właściwie pokazem naszej sprawności i zabiegliwości: zaklejać trzeba okna, zaopatrzyć się należy w świece, maski itp.

A propos masek. Mnie się wydaje, że większość z nas masek nie potrzebuje. Iluż to ludzi stale chodzi w masce... c..ndy?

(es)

Toruń — miasto kwiatów

Dziś — ostatni dzień pokazu

Toruń jest jednem z niewielu miast w Polsce, w którem współżycie mieszkańców jego z naturą jest bardzo bliskie.

Nie jest to bynajmniej wykwit ostatnich czasów, czy wpływ postępu kultury. Nie! Toruń od wieków bowiem słynął ze swch ogrodów i willi podmiejskich.

Jak notują stare kroniki toruńskie, już w początkach XVIII wieku co możniejsi obywatele miasta budowali poza murami obronnemi, wille otoczone wspaniałemi ogrodami, ozdobionemi na wzór ogrodów francuskich altanami, szemrzącemi mile fontannami, z wymyślnego kształtu klombami i żywopłotami.

W tych to ogrodach patrycjusze miejscy w czasie letniej kanikuły, zażywali wypoczynku wśród woni kwiatów, świergotu ptactwa i tu snuli romantyczne myśli w poświacie księżycowej.

I co ciekawsze, że jak nam wskazują te kroniki, działo się to na wiele lat przed tym zanim Rousseau rozpoczął domagać się powrotu człowieka na łono natury.

Możemy więc być dumni z tego, że nasi przodkowie mieli tak czułe serca na piękno, jakiem darzy nas natura.

Także przemysł ogrodniczy w owych czasach stał już na bardzo wysokim poziomie. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że kwiaty i szparagi hodowane w Przysieku koło Torunia, dostarczano na dwór królewski do Warszawy, a winnice toruńskie były źródłem poważnych dochodów miasta.

To też nic dziwnego, że ogrodnictwo toruńskie mając za sobą tylowiekową tradycję, zajmuje dzisiaj przodujące miejsce w kraju, a ludność miasta wychowana w tej atmosferze przesyconej wonią kwiatów i grą ich pięknych nieskalanych barw, zachowała w dzisiejszych czasach skrajnego materjalizmu, głęboką wrażliwość na wszystko co piękne i szlachetne.

I teraz właśnie mają torunianie możność zamanifestowania swego stosunku do piękna. Bo chyba tem mianem można nazwać doroczny pokaz ogrodniczy w salach i ogrodzie „Tivoli" zorganizowany przez Toruńskie Towarzystwo Właścicieli Gospodarstw Ogrodniczych.

Licznie zwiedzający ten pokaz mają możność przekonać się, że pomimo kryzysu, apatji ogarniającej ludzkość, ogrodnictwo pracuje usilnie nad wytworzeniem nowych form piękna uzewnętrznionego w kwiatach. Nawet najbardziej dotknięty przeciwnościami życia człowiek musiał zapomnieć chodząc wśród tego morza kwiatów i zieleni, o tem, że na świecie jest źle, że istnieje coś co się zowie kryzysem lub komornikiem, a ten któremu los nie płata figle, odczuć musiał nieziemską rozkosz obcowania z niczem nieskalaną naturą.

Dlatego też nikt z torunian nie powinien odmówić sobie przyjemności obejrzenia pokazu i spędzenia jeszcze dziś we wtorek w ostatni dzień pokazu wolnych chwil, w oderwaniu od szarzyzny życia, wśród kwiatów i zieleni, przy dźwiękach coprawda nie ptasiej, tem niemniej doskonałej muzyki.

Inż. J. Fidler

Ćwiczenia wojskowe, to nie żarty

Ćwiczenia obrony biernej i czynnej przeciwlotniczej, które rozpoczęły się wczoraj wieczorem w Toruniu (piszemy o nich obszerniej na innem miejscu) wykazały, że miasto i jego mieszkańcy stanęli na wysokości zadania.

Na dany sygnał wszędzie pogasły światła, ulice opustoszały. Widać było tylko wojsko, policję i członków drużyn obrony przeciwlotniczej — wszystkich z maskami gazowemi na twarzy.

Byli jednak i tacy, którzy nie zastosowali się do zarządzeń i chodzili po ulicach w charakterze....... gapiów. Tych policja przymusowo odprowadzała do najbliższych bram, lub schronów.

Z ćwiczeniami wojskowemi niema żartów. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że bomba z gazem łzawiącym, rzucona na ul. Wielkie Garbary, spowodowała bardzo poważne zaczadzenie się pewnej rodziny (matki i dwojga nieletnich dzieci), która spała na drugiem piętrze w jednym z domów przy W. Garbarach. Na szczęście o wypadku tym doniesiono drużynie ratowniczej O. P. L., która przewiozła zaczadzonych gazem do szpitala miejskiego.

Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Toruniu wznowił swą działalność

Onegdaj odbyło się przy ul. Łaziennej 24 w Toruniu uroczyste otwarcie świetlicy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Licznie zebrane „świetliczanki", ich matki oraz członkinie Związku przywitała przewodnicząca p. Linowska, wyrażając nadzieję, że członkinie organizacji, jak w roku ubiegłym tak i nadal będą chętnie uczęszczały do świetlicy, co będzie z tem większym dla nich pożytkiem, że w roku bieżącym została zaangażowana specjalna instruktorka i przewidziane są kursy kroju, szycia, trykotarstwa itp.

Następnie jedna z świetliczanek w imieniu dziewcząt powitała przybyłe panie, zwracając się ze specjalnem podziękowaniem do p. przewodniczącej, oraz do referentki wychowania obywatelsko-państwowego p. inspektorowej Seibowej, która w ub. roku z całem poświęceniem pracowała nad wychowaniem obywatelskiem dziewcząt z świetlicy. W serdecznych słowach odpowiedziała świetliczankom p. inspektorowa Seibowa, poczem zwróciła się do matek, apelując, by jaknajczęściej przysyłały swe córki do świetlicy, gdzie spędzają one czas pożytecznie, przygotowując się do przyszłej pracy obywatelskiej

Po kilku piosenkach oraz udatnej inscenizacji kilku obrazków ludowych przez świetliczanki, w miłym nastroju wszyscy zasiedli do wspólnego podwieczorku, przy którym dziewczęta pełniły role młodych gospodyń. Jedna z obecnych.

Dziś śpiewa „Chór Dana"

Dziś, we wtorek, o godz. 20,30, w teatrze toruńskim — śpiewa świetny zespół „Chóru Dana".

„Chór Dana", w ostatnich tygodniach, występował zagranicą, wzbudzając entuzjazm publiczności, słuchającej polskich piosenek, w wykonaniu Polaków. Po występach w kilku miastach Polski, „Chór Dana" jedzie na dalsze tournee zagranicę, odwiedzając najpierw stolicę i większe miasta Danji.

W repertuarze 25 najnowszych, niesłyszanych w Toruniu, jak zwykle dobrych i melodyjnych piosenek-szlagierów.

Bilety w nielicznej liczbie są do nabycia w przedsprzedaży w Towarzystwie Krajoznawczem w ratuszu.

Jak się zachować w czasie napadu lotniczo-gazowego?

Miejski Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Toruniu wydał dla ludności miasta broszurę, zawierającą wskazówki zachowania się w czasie napadu na miasto lotniczo - gazowego.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, że każdy mieszkaniec Torunia powinien się w tę broszurę zaopatrzyć i dokładnie zaznajomić się z jej treścią, aby być przygotowanym nietylko na wypadek ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, ale przedewszystkiem na wypadek prawdziwego nalotu nieprzyjacielskich samolotów.

Broszurę każdy może nabyć za 10 groszy w biurze Miejskiego Komitetu LOPP. przy ul. Piekary (Łuk Cezara). Członkowie LOPP otrzymują broszurę bezpłatnie.

Z zebrania Tow. Rzemieślników Samodzielnych

W dniu 5 września w Gospodzie w Toruniu odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych w Toruniu. Zagaił je prezes p. radca Wiencek, witając obecnych i podając do wiadomości porządek obrad, który przyjęto bez zmian, jak również protokół odczytany przez sekretarza p. Konkolewskiego.

P. Wiencek zreferował sprawę nowelizacji podatku dochodowego, w dyskusji nad czem zabierali głos pp. Petlinowski, Woźniak i inni. Potem prezes Wiencek zreferował uchwałę zarządu z 28 sierpnia i w myśl ustępu 3, par. 6 statutu towarzystwa, postawił wniosek o **nadanie członkostwa honorowego** założycielowi towarzystwa, **p. Kazimierzowi Rolewskiemu.**

Wniosek ten zebranie przyjęło, wobec czego przewodniczący Wiencek stwierdził, że z dniem dzisiejszym jest p. **Rolewski członkiem honorowym Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych.**

W wolnych głosach referował p. Wiencek o wyborach do Sejmu, apelując do wszystkich o spełnienie tego obowiązku obywatelskiego. Na różne zapytania, stawiane ze strony obecnych rzemieślników, udzielali wyjaśnień wyczerpujących pp. Szulc i Wiencek.

O godz. 23 zamknął prezes p. Wiencek zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu".

Ze Związku Podoficerów Rezerwy w Toruniu

Na miesięcznem zebraniu koła toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy, odbytem w czwartek ub. tygodnia, a z którego sprawozdanie zamieściliśmy już w niedzielnym numerze naszego pisma, w miejsce ustępującego p. Dziurzyńskiego wybrano na komendanta koła p. Augustyna Dembińskiego. Ponadto do Komisji Odznaczeniowej wybrano p. p. prezesa Mogilickiego, Pawlikowskiego, Bolesława Ziółkowskiego, Jana Dejewskiego i Izydora Wiwatowskiego.

Na tem samem zebraniu prezes zawiadomił członków Związku o przeniesieniu lokalu organizacyjnego z ul. Strumykowej do „Domu Federacji" przy ul. Podmurnej Nr. 74.

Gruźlica najgroźniejszy wróg młodzieży toruńskiej

Z zestawienia ruchu ludności sporządzonego w Zarządzie Miejskim za jeden tylko miesiąc sierpień wynika, że na 85 zgonów przypada po 9 na udar serca, oraz nieżyt żołądka i kiszek, 8 na zapalenie opon mózgowych, 7 na zapalenie płuc, najwięcej zaś bo aż 15 czyli 17 i pół procent całej liczby zmarłych skosiła śmierć z pośród gruźlików płucnych.

Z całego kraju

MIASTO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego otwarto w Płocku średnią żeńską szkołę zawodową. Mieści się ta nowa szkoła w pięknym i obszernym, do potrzeb szkolnych przystosowanym gmachu Towarzystwa „Pomoc i Praca". Ma teraz Płock cztery gimnazja, dwa seminarja nauczycielskie, szkołę handlową, ogrodniczą i zawodową żeńską, nie licząc wyższego seminarjum duchownego i szkół powszechnych. Jest to chyba jedyne miasto powiatowe, które liczy tyle szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Nic dziwnego, że Płock nazywają miastem młodzieży szkolnej.

ŁÓDZKIE KOCE DLA WŁOCH.

Przemysłowcy łódzcy, Eisert, A. Brusak, S. Barbiński i H. Landsberg, wysłali na wniosek Izby Przemysłowo - Handlowej wspólną ofertę do Tow. Polsko-Holenderskiego „Haga" na dostawę 50 tys. koców dla armji włoskiej. Pozatem firma Markus i Silberberg w Łodzi otrzymała bezpośrednio z Włoch od jednego z dostawców wojskowych zamówienie na 300 tysięcy koców. Cena koców wynosić ma około 15 lirów od sztuki.

GOŚCIE FRANCUSCY W KRAKOWIE

Do Krakowa przybyli z Częstochowy uczestnicy wycieczki Les Amis de la Pologne.

W niedzielę goście obecni byli na nabożeństwie w kościele N. M. Panny, poczem zwiedzali zabytki, Muzeum Narodowe, bibljotekę Jagiellońską, kościoły i ulice starego Krakowa. Po południu wycieczka podejmowana była przez prezydentostwo Kaplickich.

Francuzi zabawią w Krakowie 3 dni, przyczem w międzyczasie wyjadą z Krakowa na zwiedzenie salin w Wieliczce. Z Krakowa udadzą się do Zakopanego.

WIELKI POŻAR MAJĄTKU

W nocy z soboty na niedzielę w zabudowaniach majątku p. Potockiego w Morawicy pod Krakowem wybuchł gwałtowny pożar, który podsycany silnym wiatrem szybko się rozprzestrzenił. W akcji ratunkowej oprócz kilku miejscowych straży pożarnych wzięła również udział miejska straż ogniowa z Krakowa, przy pomocy której ogień zlokalizowano około godz. 7 rano. Pastwą ognia oprócz budynków gospodarczych padły tegoroczne zbiory oraz narzędzia rolnicze. wyrządzając szkodę przeszło 60.000 zł. Władze bezpieczeństwa wdrożyły dochodzenia, celem ustalenia przyczyny pożaru.

ZAWALIŁO SIE SKLEPIENIE KOŚCIOŁA.

Urząd śledczy w Łodzi został zawiadomiony o katastrofie budowlanej we wsi Ostrówek w pow. wieluńskim. W dniu 4 go bm. w godzinach wieczornych zawaliło się sklepienie budującego się tam kościoła. Spadające cegły zniszczyły wewnętrzne rusztowanie i częściowo urządzenie kościoła. Jak wynika z wyjaśnień architekta, katastrofa nastąpiła wskutek ostatnich ulewnych deszczów. Świeże sklepienie przemokło i zawaliło się.

NIEDOSZŁA SAMOBÓJCZYNI SPADŁA NA PRZECHODNIA.

We Wrześni z trzeciego piętra wyskoczyła z zamiarem samobójczym młoda robotnica, niejaka Pijacka. Pijacka spadła na przechodnia i wyszła z upadku prawie bez szwanku, odnosząc tylko lekkie obrażenia. Natomiast przechodzień odniósł złamanie obojczyka i obu nóg. Jeden z kolegów Pijackiej na widok upadku stracił z przerażenia mowę.

NA STYRZE ZATONĄŁ STATEK.

Dnia 4 bm. statek pasażerski, kursujący na Styrze pomiędzy miastami Łuckiem i Pińskiem pod Połomnem, pow. sarneńskiego, wpłynąwszy do starego koryta Styru, najechał na resztki starego żelaznego mostu kolejowego.

Zderzenie było tak silne, że rozbity statek po kilku minutach zanurzył się pod wodę. Ofiar w ludziach nie było.

STRZELAŁ Z FLOWERU DO DZIEWCZĄT

W niezwykły sposób zabawiał się 17-letni Stanisław Bielica, mieszkający w Siemianowicach Śląskich przy ul. Ks. Stabika. Młody człowiek usadowił się w oknie swego mieszkania i z floweru zaczął strzelać do spacerujących po ulicy dziewcząt.

„Strzelec" działał dość sprawnie i jedną z dziewcząt, Łucję Kolochównę, z ul. Krótkiej, trafił aż trzykrotnie w twarz. Na szczęście rany otrzymane od zwyrodniałego zbytnika były dość lekkie. Gdyby pocisk trafił w oko, Kolochówna na całe życie zostałaby kaleką.

Na alarm dziewczyny doraźne śledztwo na ulicy przeprowadzili przechodnie, wykryli zbrodniczego młodziana i oddali w ręce policji.

ŚMIERĆ OFIARY ZAMACHU

Kierownik szkoły w Polance, Stanisław Kułynycz, na którego dokonano zamachu morderczego w nocy z wtorku na środę, zmarł dziś rano w szpitalu lwowskim. Śp. Kułynycz był oficerem rezerwy i obrońcą Lwowa oraz zajmował się sprawami społecznemi. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

Przy pomocy policji umieszczono chorą w szpitalu

W sobotę przywieziono do Radomia ze wsi Stromiec niejaką Janinę Poruszkową. Kobieta ta przechodziła niezwykle ciężki połóg, męcząc się od trzech dni w bólach. Zarząd szpitala św. Kazimierza odmówił przyjęcia położnicy, tłómacząc się brakiem miejsca. Wówczas konającą niemal kobietę przewieziono pod szpitalik położniczy na ul. Malczewskiego. Tutaj wóz z chorą kobietą stał na ulicy około 2 godzin, w czasie których trwały pertraktacje o przyjęcie położnicy do lecznicy. Jęki Poruszkowej wypełniły całą ulicę.

Przed wozem zebrał się tłum ludzi, którzy głośno wyrażali swe oburzenie. Wreszcie kilka energiczniejszych kobiet, widząc że sytuacja jest bardzo groźna, zdjęły Poruszkową z wozu i ułożywszy ją na kocu, siłą wtargnęły do szpitala, gdzie położyły chorą na ławce, pozostawiając ją pod opieką dyżurnej akuszerki.

Tylko dzięki interwencji 2 posterunkowych udało się umieścić chorą położnicę w szpitalu.

Sprytny oszust zainscenizował „cud"

Przed kilku dniami ogromne poruszenie w siedleckiem wywołała wiadomość o rzekomym cudzie, jaki miał się wydarzyć we wsi Suchożebry.

Dwie kilkunastoletnie dziewczynki, pasące bydło na torfowisku, przybiegły któregoś dnia do wsi, zapłakane i zdenerwowane, opowiadając, że objawiła im się Matka Boska. Na miejsce rzekomego „cudu" zaczęły ciągnąć całe pielgrzymki.

Wieśniacy z okolicznych wsi porzucali pracę i wędrowali na torfowisko.

Władze kościelne odniosły się sceptycznie do cudu, tłómacząc wiernym, aby przerwali pielgrzymkę.

Wreszcie „cudem" zajęła się policja, dochodząc do rewelacyjnego odkrycia. Okazało się, że organizatorem „cudu" jest niejaki Jakimiak, oraz jego wspólnik, którzy sugerując shisteryzowane dziewczęta, doprowadzili do pewnego rodzaju zbiorowej psychozy wśród okolicznych włościan.

Korzystając z masowych pielgrzymek sprzedawali naiwnym po złotówce gałązki z krzewu, w którym miała się objawić Matka Boska. W ten sposób Jakimiak wyłudził kilkanaście tysięcy złotych.

Sprytnym oszustem zaopiekowała się policja.

Piękna dziewczyna zwiała z gotówką

Policja w Dąbrowie Górniczej poszukuje 17-letniej Leokadji P., która zniknęła z domu, zabrawszy ojcu 700 zł., uzyskane ze sprzedaży domku.

Ojciec dziewczyny sprzedał domek za 950 zł. i spostrzegł z przerażeniem że zginęło mu z szuflady 700 zł. Jednocześnie zniknęła z domu jego córka. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż ukradła ona pieniądze i udała się w niewiadomym kierunku.

Młoda Leokadja P. odznacza się niepospolitą urodą. W Dąbrowie plotkują, iż nie opuściła ona rodzinnego miasta samotnie, lecz wyjechała w towarzystwie.

Policja rozesłała za dziewczyną listy gończe i ma nadzieję wkrótce dostarczyć ją stroskanym rodzicom.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego

WYKAZ SUM, WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM:

W ciągu dnia 2 września na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach starostwa):

Dr. Franciszek Wasielewski w Chełmnie zł. 20.—; Starosta powiatowy w Grudziądzu zł 97,50; **Komunalna Kasa Oszczędności m. Torunia z pol. Miejskiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego za wpłacone** przez: Koło Kolejowe Związku Zachodniego zł 25,—; urzędnicy Kom. Kasy Oszczędn. m. Torunia zł 30,—; Barcewicz z Torunia zł 2,—; Jakubowski z Torunia zł 5,—; Dąbrowski z Torunia zł 10,—; Guderjan Artur z Torunia zł 5,—; Guderjan Herman z Torunia zł 2,—; Juchnicki z Torunia zł 10,—; Kowalski Damazy z Torunia zł 5,—; Mączkowski z Torunia zł 6,—; Chiliński z Torunia zł 10,—; Samulski z Torunia zł 20,—; Malicki z Torunia zł 5,—; Templin z Torunia zł 20,—; Sybilski z Torunia zł 15,—; Krzemiński z Torunia zł 15,—; Antczak z Torunia zł 10,—.

Razem — zł 312,50 wal. 3/9.

Suma wpływów do dnia 2 września włącznie wynosiła zł 111.283.06.

W ciągu dnia 3 września na rachunek Komitetu Budowy Muzeum wpłacili do Pomorskiej Wojewódzkiej K. K. O.:

Urzędnicy Straży Pożarnej w Toruniu — I rata zł 8,30; Adam Gałdyński w Toruniu — II rata zł 5.00; Pracownicy Klinkierni i Cegielni Zarządu Miejskiego w Toruniu zł 4.30; Pracownicy Rzeźni i Targowiska Zwierzęcego Zarządu Miejskiego w Toruniu zł 44.00; Stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza Koło Administracji Ogólnej w Toruniu zł 100.00.

Razem — zł 161.60.

Stan wpływów do dnia 3 września włącznie wynosił zł 111.444.66.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 9 września 1935 r.

Żyto 12—12,25; pszenica stand. 16,25—16,75; jęczmień: brow. 15,50—16; jednolity 14—14,50; zbiorowy 13,50—14; owies 14,25—14,75; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 20—20,50; gat. IB 0—65 proc. wł. w. 18,75 19; gat. II 55—70 proc. wł. w. 14,50—15; razowa 0—95 proc. wł. w. 15,50—16; poślednia pon. 70 proc. wł. w. 12,50—13; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 29—31; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 27,50 do 28,50; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 26,75—27,75; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 25,75—26,75; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 23—24; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 22,50—23,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 21,25—22,25; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 17—17,50; gat. III 65—70 proc. wł. w. 16,25—17,25; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 15—15,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20; otręby żytnie: wymiał stand. 9,25—9,75; otręby pszenne: miałkie stand. 9,75—10,50; średnie stand. 9,25—9,75; grube 9,50—10,25; otręby jęczmienne 10—10,50; rzepak zimowy bez worka 34—36; rzepik zimowy bez worka 31—33; mak niebieski 45—47; gorczyca 38—40; siemię lniane 31—33; groch: polny 21—23; Wiktorja 26—30; Folgera 21—23; ziemniaki: jadalnie pomorskie 4,75—5,25; nadnoteckie 4,50—5; makuch: lniany 18—18,50; rzepakowy 13,25—13,75; słonecznikowy 19 do 20; kokosowy 15—16; siano nadnoteckie luzem 5—5,50; śrut soja 19,50—20.

Ogólne usposobienie: stałe.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

10 września

I.

1573 **Henryk Walezjusz** składa w **Paryżu** przysięgę na t. zw. „Artykuły Henrycjańskie" oraz „Pacta Conventa".

1890 Urodził się w Pradze Czeskiej wybitny współczesny powieściopisarz austrjacki **Franz Werfel,** m. in. autor świetnej powieści monograficznej o kompozytorze włoskim Verdi'm.

1898 Zamordowanie przez anarchistę Luahariego w Genewie cesarzowej austrjackiej — Elżbiety żony cesarza Franciszka Józefa.

1914 **Wymarsz oddziałów legjonowych z Kielc.**

1914 (tegoż dnia) **Marszałek Hindenburg** zwycięża armję rosyjską pod wodzą gen. Samsonowa nad jeziorami mazurskiemi.

II.

„Takie bywają Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie".

Wyjątek z tekstu fundacyjnego aktu Akademji Zamojskiej (w Zamościu) w 1600 r.

ALICE DE PAYER — *Przekład Karola Forda.*

Król Stanisław Leszczyński

81) **Powieść historyczna**

Jakkolwiek było, należało jak najszybciej zawiadomić oblężonych, aby przygotowali się do wyjścia z murów miasta w celu połączenia wysiłków z nadchodzącemi oddziałami.

* * *

A tymczasem w Gdańsku nadeszła zima, smutna i okrutna zima północy.

Król Stanisław starał się jak najlepiej zużytkować trzy miesiące spokoju, jakie pozostawili mu zawsze powoli działający Rosjanie.

Ci ostatni pod wodzą niemieckiego oficera, generała von Münicha, faworyta carycy, stanowili lepsze wojsko od tych luźnych i źle zespolonych sił, zapomocą których 24 września generał Lassy zajął Warszawę.

A tymczasem król Stanisław kazał wzmocnić zaniedbane wały obronne Wolnego Miasta; nie zdołano jednak niestety zapewnić odpowiedniego kontyngentu żołnierzy tej części wałów, która ciągnie się wzdłuż prawego brzegu Wisły, aż po Wisłoujście. W ten sposób stało się, że komunikacja z morzem była dość nędzna, ponieważ Moskale pośpiesznie zajęli owe niezabezpieczone fortyfikacje.

W każdym razie starano się wszystko uczynić jak najlepiej. Garnizon Wolnego Miasta był dość liczny i zaopatrzony w kilka dużych dział.

Wreszcie Ludwik XV wysłał orędzie do mieszkańców Gdańska. Treść jego była następująca:

„Wielce mi drodzy i mili przyjaciele. Z radością widzimy z waszego listu, jako i z relacji naszego ambasadora markiza de Monti, że jesteście gorliwymi i wiernymi lennikami Króla Polskiego. Pogróżki, któremi wrogowie Jego i wasi usiłują was nastraszyć, nie zdołały zmienić waszych szlachetnych sentymentów, dzięki którym chwała wasza na wieki trwać będzie, a miłość Nasza będzie wam zapewniona.

Różne mocarstwa darzą was dziś swem zainteresowaniem. Ale żadne z nich tak daleko, jak My, owego zainteresowania nie posuwa. Albowiem drodzy jesteście sercu Naszemu, a sprawy wasze są Naszemi sprawami. To też nie zaniedbamy dla was niczego, co tylko od Naszej mocy i przychylności zależeć będzie. Zaczem Boga Wszechmogącego prosimy, aby jako patron wszelkiej niewinności i wierności, zachował was, drodzy przyjaciele, w swej świętej opiece.

Ludwik".

Pierwszy strzał armatni dał młody adjutant, uroczy młodzieniec, którym nie był nikt inny, jak Helena de Carbonnelles.

Helena od września nie zadowoliła się jedynie służbą przy osobie Stanisława Leszczyńskiego. Nie zapominała o tem, że najważniejszym celem jej podróży było oddanie królowi do rozporządzenia wszystkich pieniędzy, oraz wszelkich kosztowności, możliwych do natychmiastowego spieniężenia, jakie zdoła wyciągnąć ze spadku po swej matce, Zabłockiej.

Dzięki ruchliwym zarządcom swej majętności i przy wydatnej pomocy kilku lichwiarzy, Helena zdołała zebrać dość pokaźną sumę, którą natychmiast wręczyła królowi. Był to zresztą obecnie największy „skarb" Państwa Polskiego, gdyż nie było nadziei na otrzymanie w najbliższym czasie dochodów koronnych. A zresztą August III miał już wkrótce zjechać do Warszawy, z pewnością więc zechce położyć rękę na wszystkich kasach wojewódzkich.

Tymczasem jednak w Gdańsku nie tracono nadziei i z całą pewnością liczono na pomoc Francji. I rzeczywiście posiłki już były w drodze. Dowiedziano się o tem w kwietniu za pośrednictwem załogi jakiegoś okrętu, która twierdziła z wielką pewnością, że poprzedza zaledwie o kilka dni fregaty i okręty konwojowe pana de la Motte.

W samej rzeczy jednak okręty francuskie, które pod Bornholmem napotkały na swej drodze silne wiatry przeciwne, zjawiły się pod Helem wieczorem dnia 9 maja. Gdy ludzie z Zoppot i Orłowa, którzy zdołali się prześlizgnąć poprzez linje rosyjskie, przybyli oznajmić, że zauważono dość liczną grupę statków, które prawdopodobnie czekały tylko na wiatr północny, aby przybyć do Nowego Portu, w Gdańsku zapanowała wielka radość. Na rozkaz króla Stanisława poczyniono odpowiednie przygotowania, aby nazajutrz zrobić wypad z miasta w stronę Wisły i pomóc przy lądowaniu.

Wszyscy byli pełni otuchy. Przecież wszystkie dotychczasowe ataki generała von Münnicha, skierowane przeciw fortowi Gradowej Góry, zostały zwycięsko odparte z wielkiemi stratami dla Rosjan, a teraz jeszcze nadchodziła tak oczekiwana pomoc!

Gdy o świcie 10 maja cały garnizon był na swoich stanowiskach, król Stanisław i jego sztab przyboczny udali się do Siennej Budy z radosnem przekonaniem, że jeszcze tegoż wieczora Francuzi wejdą do miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze sportu

KOŁO SZYBOWCOWE NA KASZUBACH.

W Kościerzynie na Kaszubach powstało Koło Szybowcowe, które zostało zarejestrowane przez Aeroklub R. P. Koło urządziło szybowisko w Kornem. Z szybowiska korzysta młodzież Kartuz i Kościerzyny. Członko wie rozporządzają narazie dwoma szybowcami szkolnemi typu „Wrona bis".

EGZAMIN NA SĘDZIÓW LEKKIEJ ATLETYKI.

Pomorski Okręgowy Związek Lekko-Atletyczny przeprowadzi w sobotę dnia 14 bm. o godz. 20 w Bydgoszczy przy ul. Libelta 5 (Miejski Ośrodek WF) egzaminy na sędziów lekkiej atletyki. Zgłoszenia wraz z wpisowem w wysokości zł. 2 przyjmuje sekretarjat Pom. OZLA. Bydgoszcz, ul. Libelta 5 do dnia 12 września.

Sędzią kandydatem może zostać każdy mający ukończonych 20 lat, nieskazitelną cześć i zda egzamin teoretyczny ze znajomości regulaminu PZLA i przepisów lekko-atletycznych.

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z NIEMCAMI.

Kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił już skład ekspedycji polskiej na mecz Polska — Niemcy, który się odbędzie dnia 15 bm. we Wrocławiu. W skład ekspedycji wejdzie 14 graczy, a mianowicie: Albański, Tatuś, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dytko, Wasiewicz, Piec, Kryszkiewicz, Matias, Artur, Kisieliński, Gemza. Z tych 14 graczy p. Kałuża wybierze jedenastkę reprezentacyjną. Przed wyjazdem do Wrocławia drużyna polska odbędzie trening w Katowicach dnia 12 bm.

K. P. W. TORUŃ W FINALE MISTRZOSTW W GRACH SPORTOWYCH.

W grach sportowych o mistrzostwo Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, drużyny K. P. W. Toruń odniosły ostatnio kilka cennych zwycięstw, zapewniając sobie udział w rozgrywkach finałowych.

Drużyna żeńska siatkarek K. P. W. Toruń gościła w ubiegłym tygodniu we Lwowie, gdzie w meczu siatkówki żeńskiej pokonała K. P. W. Lwów w stosunku 2:0 (16:14, 15:2), górując bezapelacyjnie nad przeciwniczkami, zwłaszcza w drugim secie.

W koszykówce męskiej drużyna K. P. W. Toruń zmierzyła swe siły z K. P. W. Stanisławów. Toruńczycy wygrali bez oporu przeciwnika w wysokim stosunku 36:4, do przerwy 20:4, zyskując poklask licznej publiczności. Spotkanie odbyło się w Stanisławowie.

Dzięki tym zwycięstwom zespoły K. P. W. Toruń znalazły się w finach, które odbędą się w Poznaniu.

„DZIEŃ POMORSKI" DLA SPORTU.

Idąc po myśli życzeń naszych Czytelników, obecnie zamieszczać będziemy **codziennie** aktualne wiadomości sportowe z całej Polski i zagranicy.

DESZCZ PRZESZKODĄ.

Spowodu silnych deszczów, jakie nawiedziły zachodnio-południową część Polski w niedzielę, finał meczu tenisowego Lwów—Śląsk w Katowicach przełożony został na poniedziałek. Z tych samych powodów nie odbył się mecz lekkoatletyczny Kraków—Śląsk w Krakowie.

STAN TABELI O MISTRZOSTWO LIGI.

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły bardzo duże zmiany w układzie tabeli. Na pierwszem miejscu pozostała Pogoń lwowska, drugą pozycję zajmuje w dalszym ciągu Warta. Przesunięcia nastąpiły na dalszych lokatach. Przedewszystkiem Cracovia dzięki zdecydowanemu zwycięstwu nad Wisłą przesunęła się do środka tabeli, spychając na swoje miejsce Wisłę. ŁKS. z 6 miejsca zaawansował na 4, a Warszawianka z 8 pozycji przesunęła się na piątą.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Pogoń	15	21:9	43:19
2) Warta	14	18:10	39.21
3) Ruch	13	16:10	26.23
4) ŁKS	13	14:12	23.28
5) Warszawianka	15	13:17	23.30
6) Śląsk	14	13:15	23.35
7) Cracovia	13	12:14	25.23
8) Garbarnia	13	12:14	19.22
9) Legja	14	12:16	23.27
10) Wisła	13	11:15	27.32
11) Polonja	13	8:18	15.31

POLSKA — ESTONJA W STRZELANIU.

W niedzielę polscy strzelcy strzelali z broni małokalibrowej w korespondencyjnych zawodach Polska — Estonja. Polacy uzyskali wynik 3207 pkt. Estończycy w tej konkurencji uzyskali wynik 3277 pkt., a więc o 70 pkt lepiej.

CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWJA 0:0.

Międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Jugosławja rozegrany w Belgradzie, zakończył się wynikiem remisowym 0.0.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA EUROPY ZAKOŃCZONE.

W niedzielę zakończone zostały w Berlinie zapaśnicze mistrzostwa Europy w stylu wolno-amerykańskim.

Klasyfikacja zawodników w poszczególnych wagach przedstawia się następująco: kogucia: 1) Włoch Marcello Nizzola, 2) Węgier Marin Lörincz, 3) Niemiec Brendel; piórkowa: 1) Finlandczyk Pihlajamaeki, 2) Węgier Franz Toth, 3) Włoch Taucer; lekka: 1) Węgier Karol Karpathy, 2) Finlandczyk Hermann Pihlajamaeki, 3) Niemiec Wolfgang Ehrl;

półśrednia: 1) Szwed Andersson, 2) Niemiec Fritz Schärfer, 3) Szwajcar Willi Angst;

średnia: 1) Szwed Johann Johannsson 2) Szwajcar Eugen Angst, 3) Węgier Sovari; półciężka: 1) Węgier Ede Viragh, 2) Szwed Axel Cadier, 3) Estończyk A. Neo;

ciężka: 1) Szwajcar Hegglin, 2) Niemiec Kurt Hornfischer, 3) Szwed Akerlind.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęły Węgry — 11 pkt., 2) Szwecja — 9 pkt., 3) Szwajcarja — 6 pkt., 4) Niemcy — 6 pkt., 5) Finlandja — 5 pkt., 6) Włochy — 4 pkt., 7) Estonja — 1 pkt.

Programy radjowe

Środa, 11 września.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). „Spacer po lesie". W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Udział matki w pracy szkolnej dziecka", pogadanka — wygł. Janina Łzupowicz. 12.30 Koncert z Krakowa. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Piosenki z filmów dźwiekowych (płyty). 16.00 Transm. z Poznania. 16.20 Recital śpiewaczy M. Zabejda-Sumickiego (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Stolica wodniaków" — reportaż H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 17.15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 17.50 „Świat się śmieje" (Przegląd humoru zagranicznego). 18.00 W. A. Mozart: Kwintet Es-dur na obój, klarnet, waltornię, fagot i fortepian. Wykonawcy: Seweryn Snieckowski, Ludwik Kurkiewicz, Aleksander Walczak, Benedykt Górecki, Ignacy Rosenbaum. 18.30 Skrzynka ogólna — dr. M. Stępowski. 18.40 Życie kult i artyst. stolicy. 18.45 Koncert solistów (płyty). 19.00 „Wczesny czy późny siew" — pog. roln. — wygł. inż. W. Zaborski. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 „Samoloty i ludzie". „Loty bez silnika" — reportaż inż. pilota Szczepana Grzeszczyka. 20.00—20.45 Muzyka lekka w wyk. zespołu Adama Furmańskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Druga audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina" (1810—1849) w wyk. Henryka Sztompki (fortepian). Tekst z objaśnieniami dr. Zdzisława Jachimeckiego, prof. Un. Jagiellońskiego w Krakowie. 1) Warjacje E-dur, Sur un air national allemand, napisane przypuszczalnie w r. 1826, wydane w r. 1851 bez cyfry opusowej. 2) Polonez b-moll „Adieu", napisany w r. 1826 i poświęcony Wilhelmowi Kolborgowi. Wydany w r. 1878 bez cyfry opusowej. (W trio parafraza cavatiny z opery Rossini'ego „La Gazza ladra"), 3) Polonez d-moll z r. 1827 wydany w r. 1855 jako op. 71 Nr. 1, 4) Rondeau a la Mazur op. 5, napisane w r. 1827, wydane przypuszczalnie w tym samym roku. 21.35 Szkic literacki z Wilna. 21.50 „Zdobycze medycyny". „O możliwości leczenia raka", odczyt — wygł. dr. Józef Laskowski. 22.00—23.00 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05—23.30 „Podróż po Europie: jedziemy do Hiszpanji!" (aud. muzyczna z płyt). 23.30—23.45 „Nowa konstytucja polska", odczyt w języku angielskim wygł. Jerzy Podoski.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Transm. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.25 Tr. z Warszawy i Krakowa. 13.25—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25—15.30 Tr. z Warszawy. 15.30 Fragmenty operowe (płyty). 16.00—18.30 Tr. z Poznania i Warszawy. 18.30 Rozmowa z dziećmi, przeprow. Z. Bogusławska. 18. 40 Życie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty). 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 19.40—23.30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17,15 Monachjum. Wesołe popołudnie muzyczne. 17,30 Moskwa (WCSPS). „Faust" — opera Gounoda. 18.25 Koszyce. Popull. pieśni słowackie. 18.30 Strasburg. Piosenki hiszpańskie. 18,30 M. Ostrawa. Pieśni trampów. 18,30 Lipsk. „Od setnego w tysiączne" — koncert rozrywkowy. 19,00 Wiedeń. „Manon" — opera Masseneta, tr, z Opery Państw. 19,55 Beromuenster-Zurich. „Simone Boccanegra" — opera w 3 aktach Verdiego. 20.00 Anglja (Reg. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu. 20.00 Kopenhaga. Popularna muzyka operowa. 20,40 Medjolan. „La bisbetica domata" — opera Mario Persico. 21,00 Luksemburg. Muzyka hiszpańska. 21,15 Bruksela franc. Muzyka francuska. 21,50 Poste Parisien. Kwartet smyczkowy Schuberta. 22,10 Wiedeń. Muzyka wieczorna. 22,15 Anglja (Nat. Progr.). Koncert solistów. 22,20 Kopenhaga. Koncert orkiestrowy. 22,30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka" 22,30 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 22,10 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23,00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23,10 Budapeszt. Muzyka taneczna.

DAWNI I WSPÓŁCZEŚNI POECI KASZUBSCY.

We wtorek, dnia 10 bm. wygłosi dr. Wł. Pniewski przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu prelekcję na temat: „Dawni i współcześni poeci kaszubscy". Prelegent omówi twórczość poetycką kaszubską, szczególnie lirykę, opos i dramat.

W świetle wnikliwej krytyki ukażą się słuchaczom sylwetki czołowych poetów kaszubskich — Jana Karnowskiego, Leona Heyki, Franciszka Sędzickiego, Józefa Klebby. Cytowane urywki prozy i sumienna analiza dzieł, przeprowadzona przez dr. Pniewskiego, przekona nas, że dorobek kaszubski w dziedzinie poezji jest poważny i ze wszech miar godny poznania.

Spis zapowiedzi Nr. 6500/125/35. 8067

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kapitan marynarki dyplomowany Romuald Dziewałtowski-Gintowt, kawaler, zamieszkały w Toruniu, Klonowicza 28, syn śp. Romualda i Marji Anny Elżbiety z domu Pieczoro, małżonków Dziewałtowskich-Gintowt, zamieszkałej w Warszawie, Marszałkowska 36, 2) wdowa Anna Aloyzia Maria van Baren, zamieszkała w Antwerpji, Berkenlaan 30 córka śp. Henryka i Marji Krystyny Egidji z domu Kenis małżonków van Gilse zamieszkałych w Roosendaal (Holandja) chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Antwerpji i w Toruniu. Wnioski o ewentualnych przeszkodach należy kierować do niżej podpisanego.

Toruń, dnia 7 września 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Wojciechowski, asystent miejski.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 204 z dnia 6 września br. przetarg publiczny na wykonanie budynku modelarni w Głównych Warsztatach w Bydgoszczy oraz 4-ch budynków nastawni na stacjach Pierławki i Borki (szlak Brodnica—Działdowo). Termin wnoszenia ofert upływa dnia 16 września rb. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

Zl. 443-9. 8040

Mocą postanowienia Walnego Zebrania z dnia 20 stycznia 1935 r. postanowiono Towarzystwo Kościelne Kółko Budowlane w Szlachcie rozwiązać. Na likwidatorów wybrano Franciszka Szlachcikowskiego z Osówka, Jana Osowickiego z Osówka i Bernarda Łobockiego z Szlachty. Po myśli § 50 k. c. wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia ewtl. pretensyj.

Czersk, dnia 23 sierpnia 1935 r.

Sąd Grodzki

Zlecenie Nr. 452/IX. 8062

Przetarg publiczny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 203 z dnia 5 września br. przetarg publiczny na wykonanie: 1) około 160 sztuk słupków i 900 sztuk desek żelbetowych (razem około 35 m^3) i 2) budek przenośnych (razem około 400 m^3) na st. Gdynia. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 20 września br. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Toruniu.

Zlecenie Nr. 441/IX. 7970

Zarząd Miejski w Chełmży — Wydział Budowlany

ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wykonanie robót budowlanych wraz z dostawą materjałów przy budowie domku dla bezdomnych na nieruchomości miejskiej, położonej przy drodze do Browiny.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę domku" należy wnieść do Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 15-go września 1935 r. godz. 13-tej.

Wszelkich informacyj udziela Wydział Budowlany w godzinach urzędowych od 10—13-tej, gdzie również jest do nabycia ślepy kosztorys za opłatą 3.— zł oraz rysunek do wglądu. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Chełmża, dnia 9 września 1935 r.

8072 **(—) Barwicki, burmistrz.**

Wtorek, 10. 9. czwartek, 12. 9. sobota, 14. 9.

ostatnie objazdy w portach Gdańska i Gdyni statkiem „Paul Beneke"

(głośniki) z objaśnieniami!

Z Gdańska 15.00, z Gdyni 16.15

Objazdy gld. 1.5o, wzgl. 1.25 gld.

8074

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY

Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji,

ogłasza, na mocy obowiązujących warunków,

przetarg ofertowy

na ułożenie wodociągów na terenach leśnych za Szkołą Podchorążych.

Rysunki i blankiety ofertowe nabyć można w Dziale Technicznym (ul. Jagiellońska 48 pokój 13) za opłatą 3,— zł.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w Registraturze Wydziału IX (pokój 20) do dnia 14 września 1935 r. godziny 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć należy wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub nieprzyjęcia żadnej z nich.

Bydgoszcz, dnia 7 września 1935 r.

Za Prezydenta miasta:
Naczelnik Wydziału IX
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

Zl. 1026-8. 8079

Numer akt: Km. I. 1048/35. 8082

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich, nr. 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 września 1935 r. o godz. 10,00 w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza nr. 15 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z cysterny do smoły i motocyklu, oszacowanych na łączną sumę zł. 780,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9 września 1935 r.

Komornik: (—) Kapuściński.

Zl. 228-8-K

ZNACZKI POCZTOWE

Celem wprowadzenia naszej firmy, oferujemy 300 znaczków poczty lotniczej i pamiątkowych, głównie z następujących krajów;

Stanów Zjednoczonych Ameryki Północ., Kanady, Kuby, Islandji i zamorskich Kolonij Brytyjskich.

Każdy znaczek jest inny, pod gwarancją oryginalny i w najlepszym stanie.

Wartość katalogowa zł. 60, nasza cena tylko 5 zł.

Znaczki wysyłamy po otrzymaniu przekazu bankowego lub czeku. Nie zapominajcie o tem ogłoszeniu. Piszcie jeszcze dziś do...

Ted Johnson, 1 West 100 Street, New York City, U. S. A. 8034

ZA 7791

nadesłane nam Świadectwa Tymczasowe

3% Pożyczki Inwestycyjnej

JUZ

można nabywać w równowartości najnowocześniejsze **RADJOAPARATY** lampowe gwarantowane na okres 2 lat.

Polskie Zakłady RADJO-PHONET

Gdynia, ul. Starowiejska 3, tel. 20-37.

Dokładne prospekty wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

WZMIANKA O PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki zwraca uwagę na ogłoszenie w sprawie sprzedaży w dniu 13 września rb. używanego motocykla marki „Harley Dawidson" — umieszczone w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15 sierpnia 1935 r. Nr. 17/35.

Zlecenie Nr. 451/IX. 8061

TORUŃ

3 pokojowe

mieszkanie z łazienką od 1 października. Wiadomość Toruń, Klonowicza 31 I piętro — między 18—20 godz. 8065

6-cio pokojowe mieszkanie

z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Kałamajski, Toruń, Szeroka 21 8005

Mieszkanie

5 pokoi, łazienka, słoneczne. G. Heyer, Toruń, Szeroka 6. 8046

Książeczkę

wojskową wydaną przez P. K. U. Toruń i kartę mobilizacyjną na nazwisko Mohuczy Włodzimierz unieważnia się. 8088

Kupię tokarkę

wielkość 1 do 1½ mtr. w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego", Toruń, pod nr. 8068.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie. 2750 **TORUŃ. ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.**

Łóżka

żelazne, zegarek złoty Zenith, meble różne, okazyjnie sprzedam, Toruń, Bydgoska 62 m. 3a. 8066

Prima węgiel górnośląski koks hutniczy, brykiety, drzewo opałowe w szczapach i rąbane polecają z dostawą franko dom

BRACIA PICHERT Sp. z o. p.

Toruń, tel. 1627 i 1679
Chełmża, tel. 14
Chojnice, tel. 211 7612

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład mebli, Toruń, Prosta 5 6655

Nowy Skład

materjałów Bielskich poleca nowości jesienno-zimowe na ubrania, palta oraz kamgarny na mundury wojskowe

Janowski

Toruń, Wielkie Garbary 17 I. piętro

P. P. Wojskowym i Urzędnikom na wielomiesięczne spłaty! 7842

UWAGA! FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11.

Na nadchodzący sezon przerabiam oraz wykonuję fachowo i solidnie ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po **cenach najniższych.**

Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 7128

Pianina

Blüthner, Wolkenhauer oraz inne używane dobrze utrzymane poleca na dogodnych warunkach. Skład Pianin, Toruń, Św. Ducha 14.

Sprzedam wagę holenderską magnes do Deeringa

Toruń, ul. Grudziądzka 40, m. 9. 8059

Kupię

willę lub dom z ogrodem w Toruniu, najchętniej z widokiem na Wisłę. Zgłoszenia: Odzierzyńska, Toruń. Bydgoska 39, m. 4. 8064

PRZYBORY biurowe i szkolne

Najniższe ceny! Największy wybór!

I. WŁOCH

TORUŃ, Przedzamcze 9. Tel. 17-26. 7963

Wpp. fryzjerzy

polecam: wodę kolońską 45%, mydło kapral, brylantynę, olejek, cremy i t. d. **foto — szady — drogerja** 7956

Sprzedam tanio dryling

kalib. 20 x 20 x 7,7. Toruń, ul. Grudziądzka nr. 40, m. 9. 5058

BROŃ AMUNICJĘ

przybory myśliwskie poleca na sezon w dużym wyborze **Pomorska Spółka Myśliwska** TORUŃ, Łazienna 32 tel. 15-77 7743

Mundury PW.

dla szkolnych hufców P.W. Rezerwistów, Strzelców i t.p. dostarcza zbiorowo i pojedyńczo po cenach hurtowych

Wł. Czyżniewski

Wytwórnia konfekcji Torun, Wielkie Garbary 21. 7621

Udzielam

tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego-angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 1911

Niebywała okazja

Przyjechał. z Huculsyczyzny i oddaję nadzwyczaj tanio na dogodnych warunkach firany, kapy, story, obrusy, motywy na ręcznej siatce oraz kilimy i włochacze najnowszych wzorów, Toruń przy ul. Piekary 22 naprzeciw łuku Cezara, zwiedzanie nie obowiązuje do kupna. 7752

Noworodki

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Warszawie dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamożnym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 4477

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny. czerwony. żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Świętojańska 42 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Pracownia trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy na zamówienia, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P. U., m. 12. 7415

Lekcyj

angielskiego, niemieckiego udzielam. Gdynia, Starowiejska 52, V. ptr. Wachs. 8057

Tęcza

nie **czaruje** lecz najlepiej chemicznie czyści, pierze. i **farbuje** dlatego wszystko spieszy tylko do **„Tęczy"** Farbiarni Pralni chemicznej i parowej Gdynia, Świętojańska 35, tel. 3216. Wejherowo Klasztorna 16. 7479

GRUDZIĄDZ

Udzielam

lekcyj stenografji. — Grudziądz, Rynek 13. 7998

Miłośnicy sztuki

Kilkadziesiąt sztychów chińskich, japońskich, angielskich, francuskich, niemieckich, sprzedam. Grudziądz, Groblowa 19, Koźlik. 8070

Poszukuję

pani do konwersacji polskiego na 2—3 godziny dziennie popołudniu, dla uczenicy. Oferty należy składać w Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod Nr. 8069.

BYDGOSZCZ

Na sprzedaż

domy, majątki i młyny. Jednocześnie poszukuję różne objekty domów i majątków do sprzedaży. Małek, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 46. 8015

Dom

handlowy centrum Bydgoszczy, czynsz roczny 12.000 zł, sprzedam. Bydgoszcz, Gdańska 60, Właścicielka. 8084

Kupię

gospodarstwo do 20 mórg, warunki: dobra ziemia, ładna okolica, w pobliżu lasu, lub wody. Oferty pod C. 100 do „Dnia Bydgoskiego" w Bydgoszczy. 8085

GDAŃSK

3 pokojowe

mieszkanie z łazienką, centr. ogrzewaniem, parkietem, i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1. X. 35. Gdańsk, Langgarten 78, Dahlmann. 8078

Oliwa

Bahnstr. 4, w pobliżu dworca, 3 pokoj. mieszkanie, łazienka, balkon, i wszelkie wygody od 1. X. 35. tanio do wynajęcia. 8075

Astrologja

grafologja. Przyjechała z z daleka. Widzi przeszłość i przyszłość każdego człowieka. Gdańsk, ul. Schmiedegasse 15 I. 8027

RÓŻNE

Słynny jasnowidz Osowicki z Warszawy

w transie powie Twą przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczęśliwą wygraną gdzie nabyć, daje cenne porady. Honorarjum złoty od sprawy, listownie znaczkami. Wysyła horoskopy. Osobiście 9—2, 3—8 Kraków Tomasza 15/2. 7710

Placu

poszukuję w Gdyni na ruchliwej ulicy lub narożniku. Oferty z bliższem określeniem kierować: Lubawa, skrytka pocztowa 50. (8087

Nr. Km. 322/35.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1935 r. o godzinie 9-tej w Słupowie u p. Hermana Falkenthala, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości mianowicie: 60 owiec młodych oszacowanych na kwotę 1200 zł, które można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 6 września 1935 r. 8081

(—) Józef Mazuś

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Nr. Km. 136/35. 8080

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie, przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 21 września 1935 r. o godzinie 10-tej w Słupowie u p. Hermana Falkenthala odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 30 owiec starych oszacowanych na kwotę 540,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 6 września 1935 r.

(—) Józef Mazuś,

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

OGŁOSZENIE. W tut. rejestrze małżeńskich praw majątkowych pod nr. 612 wpisano dziś co następuje: Małżonkowie Jan i Gertruda z Krzyżanów Poklękowscy w Pucku. Umową notarjalną z dnia 24 kwietnia 1935 r. L. rej. 76 not. Brazewicza w Pucku ustanowili ogólną wspólność majątkową z wykluczeniem dalszego jej trwania po śmierci jednego z nich. 8086

Puck, dnia 14 sierpnia 1935 r.

Zl. 707. **Sąd Grodzki.**



U pingwinów.

— Ty, odwróć się prędko, bo cię ze statku wezmą jeszcze za kelnera.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.